Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 10 lipca 1936 r. Nr. 190

Doniosły dekret Prezydenta R. P.

Gen. Orlicz-Dreszer mianowany Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa

Warszawa, 9. 7. (PAT) W „Dzienniku Ustaw R. P." nr. 52 z dn. 9 lipca br. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4 lipca 1936 r. o ustanowieniu Inspektora Obrony Powietrznej Państwa.

Dekret ten brzmi:

Na podstawie art. 63 ust. 1 ustawy konstytucyjnej i dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 9 maja 1936 r. o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnemi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju (Dz. U. R. P. nr. 38 poz. 286) postanawiam, co następuje:

Art. 1 par. 1. Ustanawia się urząd Inspektora Obrony Powietrznej Państwa przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych.

Par. 2. Inspektora Obrony Powietrznej Państwa mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Spraw Wojskowych, uzgodniony z Generalnym Inspektoratem Sił Zbrojnych.

Art. 2. Inspektor Obrony Powietrznej Państwa wykonuje z ramienia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych kierownictwo i zwierzchni nadzór nad organizacją i przygotowaniem obrony przeciwlotniczej i przecigazowej państwa.

Art. 3. W ramach wytycznych inspektora obrony powietrznej państwa, który współpracuje ściśle z ministrem spraw wojskowych, interesowani ministrowie wykonują prace obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa, każdy we własnym zakresie działania.

Art. 4. Zakres pracy i obowiązków poszczególnych ministrów w sprawach, dotyczących przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa, określi rozporządzenie Rady ministrów.

Art. 5. Wykonanie dekretu niniejszego poruczam ministrowi spraw wojskowych.

Art. 6. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) I. Mościcki.

Prezes Rady ministrów: (—) Sławoj - Składkowski.

Minister spraw wojskowych: (—) Kasprzycki.

Warszawa, 9. 7. (PAT). Dekretem pana Prezydenta R. P. z dnia 4. bm. ogłoszonym w Dzienniku Ustaw R. P. nr. 52 poz. 368 w dn. 9 bm. został mianowany Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa generał dywizji Gustaw Orlicz-Dreszer.

Kupiectwo polskie na Fundusz Obrony Narodowej

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — mg.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął delegację Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w osobach pp. Eugenjusza Wencla, Jakóba Marka i Andrzeja Czarneckiego, która przedłożyła panu Premjerowi treść rezolucji uchwalonej jegnogłośnie na ostatnim zjeździe delegatów Naczelnej Rady w sprawie powszechnej zbiórki wśród kupiectwa chrześcijańskiego na Fundusz Obrony Narodowej.

Przedstawione panu Premjerowi uchwały zrzeszeń kupieckich zmierzają w kierunku przymusowego obciążenia wszystkich warstw społeczeństwa na Fundusz Obrony Narodowej. Jeśli chodzi o dobrowolne opodatkowanie kupiectwa chrześcijańskiego na Fundusz Obrony Narodowej, delegacja przedłożyła panu Premjerowi orjentacyjne normy udziału poszczególnych kategorji przedsiębiorstw w zbiórce na zwiększenie uzbrojenia armji.

Pan Premjer przyjmując powyższe do wiadomości, zainteresował się również aktualnemi zawodowemi sprawami kupiectwa chrześcijańskiego. W związku z tem delegaci poinformowali pana Prezesa Rady Ministrów o bieżących pracach organizacyjnych Naczelnej Rady podkreślając w szczególności iż w chwili obecnej najdonioślejsze znaczenie ma dla kupiectwa sprawa znowelizowania dekretu do ustawy o ochronie lokatorów w kierunku złagodzenia norm, dotyczących wyjęcia z pod ochrony lokatorów przedsiębiorstw handlowych.

Także i w tym zakresie delegacja przedłożyła panu Premjerowi konkretny projekt nowelizacji tego dekretu przewidujący stopniowe uchylanie lokali handlowych z pod przepisów ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa, 9. 7. (PAT) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Rydz-Śmigły, przyjął wczoraj Jana Kiepurę, który zaofiarował swój udział w koncercie na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — mg.) Zorganizowane ziemiaństwo polskie uchwaliło jednogłośnie opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości nie mniej, niż 10 proc. zasadniczego podatku gruntowego. Zorganizowane ziemiaństwo skierowało równocześnie apel do wszystkich właścicieli majątków ziemskich, którzy do organizacji ziemiaństwa nie należą, aby opodatkowali się również w tej samej wysokości. Ponieważ 10 proc. zasadniczego podatku gruntowego stanowi przy większej własności ziemskiej około 1600 tys. zł., przeto kwotę tę należy uważać jako deklarację większej własności ziemskiej na Fundusz Obrony Narodowej.

Roosevelt znów kandydatem na prezydenta U. S. A.



Na kongresie partji demokratycznej w Filadelfji została znów wysunięta kandydatura Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Na zdjęciu prezydent Roosevelt, uradowany, ściska dłoń wiceprezydentowi Stanów — Garnerowi.

Z cyklu wizytacyj premjera Składkowskiego

Warszawa, 9. 7. (PAT) Dn. 9 bm. o godz. 8 rano p. Prezes Rady Ministrów Sławoj-Składkowski zwiedził biura Wydziału komunikacyjno-budowlanego Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, gdzie odbył konferencję z nacz. Miedzianowskim oraz kierownikiem Oddziału ruchu drogowego Bukowskim. P. Premjer sprawdzał również obecność urzędników.

Płk. Matuszewski pozostaje w „Gazecie Polskiej"

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — mg.). Dzisiejsza prasa podaje: Wobec pogłosek na temat wystąpienia płk. Ignacego Matuszewskiego z redakcji „Gazety Polskiej" redakcja tego pisma oświadcza, że doniesienie to jest fałszywe. Red. Matuszewski pozostaje nadal w zespole redakcyjnym, wyjeżdża tylko obecnie na wakacje.

„Biskup" Kowalski w więzieniu

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — mg.) W dniu wczorajszym z polecenia ministra sprawiedliwości został wykonany wyrok w sprawie biskupa marjawickiego Jana, Marji, Michała Kowalskiego, skazanego wyrokiem łącznym 27 czerwca 1932 r. na 2 lata więzienia za czyny nierządne i znieważenie kościoła katolickiego. Kowalski został osadzony w więzieniu w Rawiczu.

Prezydent m. Lublina zmarł

Lublin, 9. 7. (PAT). Wczoraj o godz. 4 m. 30 rano zmarł w Lublinie prezydent miasta Lublina Józef Piechota, liczący lat 46.

Prezydent Piechota został powołany na stanowisko komisarza rządowego miasta Lublina 1930 r., poczem po wyborach został powołany przez Radę miejską na stanowisko prezydenta, na którem to stanowisku pozostawał do ostatnich dni, biorąc czynny udział w pracach społecznych. Wiadomość o śmierci prezydenta Piechoty społeczeństwo lubelskie przyjęło z głębokim żalem.

Węgiel i żelazo nie podrożeją

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — mg.) Koła miarodajne zaprzeczają pogłoskom o mającem jakoby nastąpić podniesieniu cen węgla i żelaza. Zasada niskich cen jest jednym z podstawowych składników polityki gospodarczej rządu, dlatego na podwyższenie cen tak ważnych surowców rząd nigdy się nie zgodzi.

Wzrost obrotu portu gdyńskiego

Gdynia, 9. 7. (PAT). W pierwszem półroczu br. ogólne obroty towarowe portu gdyńskiego (wraz z śródlądowym) wyniosły 3.676,8 tys. t. wobec 3.565.0 tys. t. w tym samym okresie r. ub., wykazując temsamem wzrost o 3.1 proc. Przywóz zamorski w okresie sprawozdawczym wyniósł 549.4 tys. t., wykazując spadek o 1.8 proc. w porównaniu z r. ub., natomiast wywóz zamorski wzrósł o 4.4 proc. do 3.059.7 tys. t.

Dalsza rozbudowa floty angielskiej

Londyn, 9. 7. (Tel. wł. O.) W związku z wnioskami o dodatkowe kredyty na cele wojskowe Agencja Reutera donosi, że zamierzone jest włączenie do programu rozbudowy floty na rok 1936 budowę 2 krążowników, 8 kontr torpedowców, jednego lotniskowca i 4 łodzi podwodnych. Personel lotnictwa zwiększony będzie z 50 do 55 tysięcy. Liczba aparatów pierwszej linji lotnictwa metropolji ma być większona do 1.750, nie licząc w tem hydroplanów, zależnych od marynarki.

Krwawy napad gangsterów na członka parlamentu

Chicago, 9. 7. (PAT) 34-l. członek parlamentu stanowego John Bolton został zamordowany na ulicach Chicago przez gangsterów, którzy ostrzelali jego samochód. Bolton referował ostatnio projekt ustawy, zakazującej zawierania układów na ulicy. Bolton uciekał przed swemi prześladowcami z szybkością blisko 100 klm. na godzinę.

Ministerstwo Oświaty obniżyło opłaty w szkołach akademickich

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — mg.) P. Minister W. R. i O. P. Świętosławski wydał nowe rozporządzenie o opłatach w państwowych szkołach akademickich, obowiązujące od 1 września r. b. Opłata została zrównana na wszystkich latach studjów i wynosi w akademjach sztuk pięknych — 160 zł., w uniwersytetach i akademji stomatologicznej — 200 zł., a w politechnikach, w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego, w akademji górniczej i akademji medycyny weterynaryjnej — 230 zł. rocznie. Ponadto będą udzielane słuchaczom indywidualne odroczenia opłat rocznych na okres 12 lat. Z ulg tych korzystać będą słuchacze niezamożni, a przedewszystkiem dzieci inwalidów wojennych, dzieci włościan, robotników, wojskowych i funkcjonarjuszów państwowych.

Dzieci niezamożnych kawalerów orderu Virtuti Militari będą zwalniane od opłaty rocznej.

Za egzaminy będą pobierane osobne opłaty, których wysokość zostanie ustalona innem rozporządzeniem.

Kronika telegraficzna

Meksyk. Wojska rządowe rozbiły w okolicy La Vaquera bandę składającą się z kilkudziesięciu bandytów. 8 członków bandy, wśród nich przywódca, zostało zabitych.

Mukden. Na zachód od Czing-Huan we wschodniej części prowincji Feng-Tien doszło do starcia między oddziałem japońskim a bandytami chińskimi. W starciu tem 11 żołnierzy japońskich zostało zabitych.

Havana. O północy ogłoszony został komunikat policyjny, że liczba aresztowanych pod zarzutem udziału w spisku przeciwko półk. Batista wynosi 70 osób. Komunikat głosi, że wszyscy aresztowani są b. oficerami i żołnierzami należącymi do stronnictwa „Autenticos".

Londyn. „Daily Herald" donosi, że żołnierz brytyjski zraniony w poniedziałek przez Arabów, zmarł wczoraj naskutek odniesionych ran. Jest to już 4-ty żołnierz brytyjski zabity w czasie rozruchów.

Nowy Jork. Liczba zmarłych naskutek ostatnich upałów wynosi 143 osoby. W północnej Dakocie temperatura doszła do 45 stopni. Stany Kansas i Wyoming nawiedzone są przez plagę szarańczy. Jak obliczają, około 90 proc. fermerów północnej Dakoty jest całkowicie finansowo zrujnowanych.

Warszawa. Dnia 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Wł. Byrki posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem Rada wysłuchała sprawozdań dyrekcji i komisyj Rady z działalności Banku w czerwcu.

Paryż. Dziś rozpoczynają się w Paryżu dwudniowe obrady 3-ego kongresu federacji akademickich kół polsko-francuskich pod wysokim protektoratem ambasadora R. P. Łukasiewicza i rektora uniwersytetu paryskiego Charlety.

Wiedeń. W Salzburgu aresztowano 18 komunistów, z czego wielu wybitnych lokalnych przywódców. Znaleziono obfity materjał dowodowy w postaci korespondencji, ulotek itp.

Sofja. Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje: Jawnie tendencyjna wiadomość, która ukazała się w niektórych dziennikach zagranicznych o wypadku cholery, skonstatowanym rzekomo w Warnie, jest absolutnie fałszywa.

———

Polska ostrzega Gdańsk przed jednostronną rewizją statutu

Gdańsk, 9. 7. (PAT). Podczas wczorajszej rozmowy Komisarz gen. R. P. oświadczył prezydentowi Greiserowi, że rząd polski nie dopuści do jednostronnej rewizji statutu i ostrzegł, iż wszelkie akcje, wykraczające poza ramy obowiązujących umów, zagrażające więc normalnemu funkcjonowaniu polskiego handlu przez port gdański, musiałby spotkać się z przeciwdziałaniem Polski.

P. Greiser w odpowiedzi oświadczył, że Senat nie zamierza wydać jakichkolwiek ustaw wyjątkowych i że swoją akcję polityczną przeciwko opozycji ograniczy do ram, przez gdańskie ustawy nakreślonych.

Berlin, 9. 7. (Tel. wł. D.). Dnia 8 lipca minister spraw zagr. Rzeszy baron v. Neurath przyjął ambasadora R. P. Lipskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę w związku z incydentem, wynikłym między dowódcą krążownika „Leipzig" a Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku.

———

Aresztowanie wybitnego działacza komunistycznego w Stanisławowie

Stanisławów, 9. 7. (Tel. wł. Ch.). Wczoraj aresztowano w Diłoku dra Edwarda Frieda ze Stanisławowa, działacza komunistycznego. Aresztowanie nastąpiło z polecenia władz sądowych w Stanisławowie w związku ze sprawą mgr. Ernesta Falka, kierownika technik komunistycznej w Stanisławowie, który za komunizm został skazany na 7 lat więzienia.

Aresztowany dr. Fried jest synem znanego w naszem mieście emerytowanego radcy. Osadzenie w więzieniu dr. Frieda, tak ze względu na osobę aresztowanego, jak i tło sprawy, zrobiło w mieście wśród pewnych sfer wielkie wrażenie i stało się sensacją dnia.

„Krzyż ognisty" demonstruje w Paryżu



W ostatnich dniach miały miejsce na ulicach Paryża zamieszki, wywołane przez demonstrujących członków „Ognistego Krzyża". Na zdjęciu policja rozprasza manifestantów na Polach Elizejskich.

Jak się odbyła egzekucja w majątku Doboszyńskiego?

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — mg.) W związku z nieścisłą wiadomością, podaną przez niektóre dzienniki, jakoby zaniechanie egzekucji zaległego podatku w majątku Doboszyńskiego nastąpiło na skutek nalegania na egzekutora ze strony okolicznych włościan, którzy zebrali się w liczbie kilkuset, Agencja „Iskra" dowiaduje się z kół miarodajnych, że bytność egzekutora w majątku Horowice miała przebieg następujący: Kiedy zjawił się egzekutor po zaległe podatki w kwocie 1.300 zł., zarządca majątku pozzadkowo oświadczył, że kwoty tej nie posiada, wobec czego egzekutor chciał przystąpić do zajęcia części bydła. Wówczas zarządca zapłacił 800 zł. na poczet zaległości, obowiązując się resztę zapłacić później, na co egzekutor zgodził się i na tem zakończył swoją czynność. Podczas pobytu egzekutora w majątku była obecna jedynie służba dworska, nikogo zaś z okolicznych włościan nie było.

———

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

Chęć zemsty kierowała zabójcą dr. Gosiewskiego

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł. — mg.) Zabójca dyrektora Ubezpieczalni dr. Gosiewskiego, Aleksy Szymik, przebywa w celi aresztu centralnego przy ul. Daniłłowiczowskiej. Niezwłocznie po przewiezieniu zabójcy do więzienia, na miejscu zjawił się sędzia śledczy w celu przesłuchania go. Przesłuchanie trwało z przerwami kilkanaście godzin. Zabójca Szymik zarówno po aresztowaniu, oraz w czasie przesłuchania zachowuje się spokojnie. Jako jedyny moment zbrodni podaje chęć zemsty za zwolnienie go z pracy.

Morderca był poprzednio pracownikiem ambulatoryjnym. W Ubezpieczalni sosnowieckiej pełnił obowiązki urzędnika manipulacyjnego, jednak nigdy nie odznaczał się pilnością w pracy, przeciwnie, bardzo często zaniedbywał się i lekceważył swoje obowiązki, co też stało się wkońcu przyczyną zwolnienia. Bezpośrednim zwierzchnikiem Szymika był dr. Reiss. On to w roku ub. zadecydował o zwolnieniu Szymika z Ubezpieczalni wobec rażącego zaniedbywania się i złego przykładu, jaki dawał innym urzędnikom. Dr. Gosiewski nie miał bezpośredniego wpływu na zwolnienie Szymika.

Od chwili zwolnienia Szymik nachodził Ubezpieczalnię i prosił, aby go ponownie przyjęto. Ma on sprawę w sądzie grodzkim w Sosnowcu za pogróżki pod adresem dra Reissa, bezpośredniego swego zwierzchnika. Gdy przed 10 dniami dr. Gosiewski bawił w Sosnowcu, Szymik trafił do niego i ponownie interwenjował w sprawie przyjęcia go do pracy. Dr. Gosiewski, który, jak wiadomo, był człowiekiem niezwykle uczynnym, wstawił się u obecnych władz Ubezpieczalni za Szymikiem, na skutek czego przyjęto go spowrotem w charakterze młodszego sanitarjusza z pensją 100 zł. miesięcznie. Początkowo Szymik zgodził się na przyjęcie tej posady, następnego dnia jednak oświadczył, że nie będzie pracował za tak marne pieniądze i nie chce być sanitarjuszem. Wówczas zaproponowano mu posadę w magistracie w Sosnowcu w charakterze niższego funkcjonarjusza. Szymik tej posady jednak również nie przyjął.

SZYLDY DLA HANDLU WYROBAMI TYTONIOWEMI

W myśl Dziennika Ustaw R. P. Nr. 82 z dnia 30 kwietnia br. na terenie całej Rzplitej obowiązują jednolite szyldy dla detalicznych sprzedawców tytoniowych. Ponieważ nie wszyscy sprzedawcy zaopatrzyli się w przepisowe szyldy, wobec tego władze skarbowe przeprowadziły kontrolę i opieszałym kupcom nałożyły mandaty karne.

Przy tej okazji należy nadmienić, że kupcy detaliści tytoniowi przepisowe szyldy nabyć mogą w hurtowniach tytoniowych

———

W STAROGARDZIE JARMARK BEZ ŻYDÓW

W Starogardzie odbył się poraz pierwszy jarmark kramny bez udziału Żydów. Wszystkie stragany na rynku zostały wykupione przez kuców chrześcijan. Jarmark trwał dwa dni; przybyli kupcy żydowscy, nie otrzymawszy miejsc, musieli opuścić Starogard.

ZBOŻE ZWYŻKUJE W NEW - YORKU

Ożywienie i zwyżkę cen, która przejawiła się na rynku zbożowym w New-Yorku, należy przypisać sprawozdaniu Biura Ekonomji Rolnej, które stwierdza, iż zapasy ze zbiorów zeszłorocznych są tego roku o wiele niższe i najniższe w okresie od r. 1928. Ponadto duże znaczenie ma raport Biura Warunków Atmosferycznych, który stwierdza, iż potrzeba deszczu jest w tym roku o wiele silniejsza, niż w 1930 i 1934 r.

———

Lwów, dnia 9. lipca 1935 r.

Pożyczka konsolidacyjna

Równowaga budżetowa i uporządkowanie gospodarki finansowej jest kardynalnym fundamentem wszelkiej pracy gospodarczej, która, aby była skuteczna i celowa, musi opierać się na planie. Planu zaś bez uporządkowania finansów, bez ścisłego zakreślenia ram wydatków i dochodów realizować niesposób. Wydatki w okresie zmniejszonych dochodów muszą być dostosowane do ich poziomu, w przeciwnym bowiem razie gospodarka wykazywać zawsze będzie niedobory i nie będzie można stworzyć podstawy i warunków do rozwoju gospodarczego.

Z tych względów obok porządkowania szeregu innych dziedzin musi być uporządkowana również dziedzina wydatków państwowych na obsługę długów wewnętrznych. Wewnętrzne pożyczki państwowe zaciągane były w różnych okresach czasu, na różnych warunkach i na różne cele. Były to pożyczki, przeznaczone na przeprowadzanie niezbędnych inwestycyj, na przebudowę ustroju rolnego, tak nieodzowną w Polsce, a wreszcie na cele budżetowe — w okresach, w których normalne wpływy skarbowe nie pokrywały koniecznych wydatków Państwa.

Obsługa tych długów pochłaniała ostatnio zbyt wielkie sumy stosunkowo do dochodów skarbowych i możliwości finansowych Państwa. Szereg tych pożyczek podlegał wykupowi już w latach najbliższych, a więc skarb Państwa — niezależnie od ponoszonych wydatków na oprocentowanie tych papierów — musiałby przeznaczyć znaczniejsze kwoty na wykupienie pożyczek. Oczywiście wzrost wydatków, spowodowany koniecznością wykupu tych pożyczek, musiałby znaleźć pokrycie w zwiększonych dochodach skarbu, a co za tem idzie w silniejszem obciążeniu podatkowem obywateli. W obecnym okresie doprowadzania budżetu państwowego do równowagi budżetowej, poniesienie wydatków na wykup kilku pożyczek wewnętrznych, byłoby nietylko trudne do zrealizowania, ale i niekonsekwentne. Koniecznością więc stało się przeprowadzenie konwersji tych pożyczek i zamiana ich obligacyj na nowy państwowy papier pożyczkowy, który byłby amortyzowany, to zn. wykupywany przez skarb Państwa według jednolitego planu amortyzacyjnego tak pomyślanego, by Państwo mogło — bez uszczerbku własnych interesów i bez potrzeby obciążania obywateli nowemi podatkami — pożyczkę tę spłacić.

Przeprowadzenie więc konwersji kilku pożyczek wewnętrznych, z których każda posiadała odrębny i na innych zasadach opracowany plan amortyzacyjny, leży zarówno w interesie skarbu Państwa, jak i w interesie obywateli i jest konsekwencją prac nad uzdrowieniem gospodarki finansowej Państwa.

Konwersji na podstawie ogłoszonego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej podlega przymusowo sześć pożyczek wewnętrznych, a ponadto do konwersji przyjmowane będą także obligacje Pożyczki Narodowej. Prywatnych posiadaczy papierów państwowych interesować może konwersja tylko czterech z pośród tych siedmiu pożyczek, a mianowicie: 5% renta ziemska serja I, 4% premjowa pożyczka inwestycyjna, 3% premjowa pożyczka budowlana serja I. i wreszcie Pożyczka Narodowa. Pozostałe pożyczki wewnętrzne, objęte konwersją, znajdują się całkowicie w posiadaniu instytucyj kredytowych, względnie ubezpieczeniowych. Do pożyczek tych należą: 5½% pożyczka budowlana serja II, 5% renta wieczysta serja I, oraz 6% pożyczka inwestycyjna.

Przy konwersji w miejsce obligacyj dotychczasowych pożyczek, posiadacze ich otrzymywać będą obligacje nowej Pożyczki Konsolidacyjnej. Będzie ona oprocentowana 4 od 100 w stosunku rocznym, przyczem odsetki płatne będą półrocznie z dołu w dniach 15 maja i 15 listopada każdego roku. Oprocentowanie nowej Pożyczki Konsolidacyjnej będzie niższe od dotychczasowego oprocentowania pożyczek konwertowanych, a przy pożyczkach: 3% budowlanej i 4% inwestycyjnej cofnięte będą możliwości wygrania premji. Wzamian zato jednak obligacje nowej Pożyczki Konsolidacyjnej dawać będą posiadaczom szereg poważnych, większych niż dotychczas. przywilejów. Umarzanie odbywać się będzie drogą losowania, przyczem w pierwszych 10-ciu latach za 100-złotową obligację skarb Państwa płacić będzie 120 zł., a w następnych latach — 115 zł. Nadpłaty wynosić będą więc 20 i 15 proc. Będą to premje dla instytucyj i obywateli, którzy przez zgłoszenie dawnych papierów pożyczkowych pomogli Państwu w jego zmaganiu się z kryzysem. Ponadto obligacje i kupony procentowe nowej Pożyczki Konsolidacyjnej wolne będą od wszelkich podatków oraz danin państwowych i samorządów. Obligacje tej pożyczki do kwoty 5.000 złotych nominalnej wartości oraz kupony od tych obligacyj wolne będą od zajęcia zarówno prywatno-sądowego, a więc przez komornika jak i publiczno-prawnego, a więc przez egzekutora. Obligacje pożyczki przyjmowane będą według ich wartości nominalnej na podatek od spadku i darowizn do kwoty 35.000 złotych od każdego płatnika. Wreszcie obligacje Pożyczki Konsolidacyjnej otrzymały wszelkie prawa papierów pupilarnych. Są to bardzo duże i niespotykane dotychczas przywileje obligacyj pożyczkowych.

Konwersja rozpoczyna się niebawem, mianowicie w dniu 15 lipca rb. i trwać będzie 10 miesięcy t. zn. do dnia 15 maja 1937 r. Zgłoszenie do wymiany obligacyj dawnych pożyczek, objętych konwersją, leży w interesie ich posiadaczy, gdyż obligacje te zgodnie z dekretem nie będą już nadal przynosić odsetek i premij, a wykup ich nastąpi stopniowo w ciągu lat 30-tu według specjalnych planów, które mają być ogłoszone dopiero w rok po zamknięciu konwersji, t. zn. w połowie maja 1938 r.

Pożyczka Konsolidacyjna wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela w odcinkach po 50, 100, 500, 1.000, 5.000 i 10.000 zł. w złocie. Obligacje te dopuszczone będą do obrotu giełdowego, co ma duże znaczenie dla konwersji obligacyj Pożyczki Narodowej, która — jako papier imienny — nie jest dopuszczona do obrotu. Spłata Pożyczki Konsolidacyjnej nastąpi w ciągu 45 lat w drodze półrocznych losowań. Odsetki od tej pożyczki wypłacone będą poraz pierwszy w dniu 15 maja 1937 r. i obejmować będą oprocentowanie od dnia 15 stycznia rb

Nie ulega wątpliwości, że nowa Pożyczka Konsolidacyjna stanie się niebawem mocnym papierem i dzięki swym przywilejom bardzo atrakcyjnym

A.

WŁOCHY W GODZINIE TRIUMFU

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Rzym, 4 lipca.

Raz jeszcze podniosła się we Włoszech fala patrjotycznego uniesienia. Zebranie Ligi Narodów, którego wynikiem, jak łatwo przewidzieć, będzie mniej lub bardziej szybka likwidacja sankcyj, ponownie unaoczniło narodowi włoskiemu rozmiary zwycięstwa odniesionego w sprawie abisyńskiej. Duma rozpiera pierś każdego Włocha, kiedy uświadamia sobie, ile przeszkód trzeba było pokonać, aby osiągnąć zwycięstwo. Załamanie się którejkolwiek z nich groziło klęską, całkowitą i bezapelacyjną. Trzeba było dokonać nietylko olbrzymiego wysiłku wojskowego, organizacyjnego i finansowego, rozbić wroga, zwalczyć niesłychane trudności klimatyczne i terenowe, ale także zmobilizować duchowo cały naród, aby przetrwał gospodarczo i moralnie oblężenia, którego zewnętrznym wyrazem były sankcje.

I oto świadomość, że Włochy zrealizowały swój cel kolonjalny, wbrew woli pięćdziesięciu państw, mimo sprzeciwu i kontrakcji całej potęgi wielkobrytyjskiej, stała się źródłem głębokiego przeobrażenia duchowego, które się dokonało w tym kraju i może zaważyć przy przyszłych decyzjach. Włoch wyzbył się poczucia niższości, które żywił wobec innych wielkich narodów, a przedewszystkiem Anglików. Patrzy on na nich teraz innemi oczyma. Mit, jaki ich otaczał we Włoszech, prysł. Miejsce bezkrytycznego, — religijnego prawie podziwu zajął wybujały krytycyzm, niemal lekceważenie. Włoch uważa się już nietylko za równego Anglikowi, ale za lepszego i dzielniejszego odeń.

Teza głosząca rychły zmierzch imperjum brytyjskiego, owładnęła niepodzielnie umysłami szerokich mas włoskich. Rzymskie sfery kierownicze są dużo ostrożniejsze, ale działa na nie stale z ogromną siłą napór antyangielskich nastrojów z dołu. Drugim, obok rozwinięcia się samopoczucia potęgi i ugruntowania aspiracyj imperjalnych, następstwem moralnym zwycięstwa, jest pogłębienie się konsolidacji narodowej, wzmocnienie faszyzmu, a w pierwszym rzędzie autorytetu Mussoliniego. Masy przypominają sobie doskonale, jak mało entuzjazmu wśród nich budziła ta impreza abisyńska w pierwszej fazie, że Il Duce wziął całe brzemię odpowiedzialności na swe barki, narzucił właściwie wojnę narodowi. I dlatego uważa się go za sprawcę i realizatora zwycięstwa i żywi dlań uczucia podziwu i wdzięczności. Teraz uczucia te wciąż jeszcze buchają wysokim płomieniem. Po triumfie nad Negusem i Anglją, przyszła godzina triumfu nad Ligą Narodów, nad społecznością pięćdziesięciu narodów. Rozpłomienia to uczucie dumy i siły narodowej.

Zwycięstwo nad Ligą jest ostatnim ogniwem w długim łańcuchu triumfalnych obchodów. Kończy się święto, a zaczyna dzień codzienny, szary, pozbawiony pióropusza heroizmu, niosący troskę za troską. Jeszcze panuje we Włoszech nastrój świąteczny, pełen nadziei na świetną przyszłość narodu i na poprawę bytu każdego z jego obywateli, jeszcze strzelają ku niebu barwne fajerwerki — w świetle ich wszystkich nabiera cudownych barw i blasków. Ale feerja kończy się. Codzienny dzień puka twardą ręką do wrót. Kształty jego rysują się coraz wyraźniej. Pochłonięte świetnością chwili, masy nie patrzą na skromnego przechodnia, ani na wór, pod którym się on ugina. Dla szerokich rzesz wór ten okaże się worem niespodzianek. Tem przykrzejszych, im różowiej wyobrażano sobie przyszłość. Kierownicy włoskiej nawy państwowej znają zawartość tego woru. I dlatego właśnie nie śpieszą się, aby zapoznać z nią masy. Zawsze starczy czasu na rozczarowania. Likwidacja zaś wojny, na którą z takim utęsknieniem oczekuje cały naród, przyniesie je napewno i to w wielu dziedzinach.

W polityce zagranicznej zdobycie Abisynji jest dopiero otwarciem, a nie zaś, jak pragnąłby tego Rzym, zamknięciem partji z Anglją. Partji zaciętej, obliczonej na długie lata, która z szachownicy dyplomatycznej przenieść się może w dalszej przyszłości na wojenną. Wielka Brytanja nie zrezygnuje bez walki ze swej przewagi na Morzu Śródziemnem. Ze względu na swą przejściową słabość militarną, ograniczy się narazie do przygotowania metodami dyplomatycznemi odsobnienia Włoch, skoalizowania przeciw nim, w tej czy innej postaci, mniejszych państw śródziemnomorskich. Rzym pragnąłby się ułożyć, gdyż po wielkim wysiłku abisyńskim potrzebuje pokoju. Z drugiej jednak strony wątpliwe jest, czy zechce on i będzie mógł, udzielić zaniepokojonej jego aspiracjami imperjalnemi i nieufnej Anglji tak rozległych gwarancji politycznych i militarnych na przyszłość, aby zadowoliły ją one. Bez takich zaś gwarancyj nie może być mowy o powrocie do dawnej przyjaźni i kollaboracji angielsko - włoskiej.

Obok tej zewnętrzno - politycznej troski narastają rozliczne inne z dziedziny finansowej i gospodarczej. Z każdym dniem nabierają one na napięciu. Trzeba załatać wyrwy poczynione w finansach i gospodarce narodowej przez kosztowną wojnę i sankcje. A tymczasem pacyfikacja i urządzenie Abisynji wymagają dalszych ogromnych środków. Jak je zebrać? Wojna nakręcała wewnętrzną konjunkturę. Ciężki przemysł pracował pełną parą. Teraz okres ten się kończy. Produkcja przemysłowa gwałtownie spadnie, a równocześnie setki tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy wyciągnie ręce po pracę.

P. R.

Dramatyczny przebieg posiedzenia francuskiego Senatu

Paryż, 8. 7. (Tel. wł. K.) Przebieg wtorkowego posiedzenia senatu wywołał ogromne wrażenie w kołach politycznych. Poraz pierwszy rząd obecny poczuł się w Izbie wyższej zagrożony obaleniem przez niezwykle szeroki front, do którego obok stałej opozycji przyłączyła się najliczniejsza grupa senatu, tzw. lewica demokratyczna, odpowiadająca radykałom w Izbie. Niezapowiedziane wystąpienie w dyskusji przewodniczącego tej grupy, sędziwego senatora Bienvenue-Martin, wytworzyło sytuację, w której minister spraw wewnętrznych Salengro sprawiał poprostu wrażenie przyciśniętego do muru i składał deklarację pod groźbą ultimatum radykałów. Senator Bienvenue-Martin zażądał bowiem wyraźnej odpowiedzi, czy okupacje fabryk będą w przyszłości tolerowane, oraz oświadczył, że od tej odpowiedzi grupa jego uzależnia swe glosowanie. Kiedy min. Salengro odpowiedział na to, że „rząd zamierza położyć kres wszelkim projektom, wychodzącym z którejkolwiek strony, a zakłócającym porządek publiczny" — wówczas sen. Bienvenue-Martin nie przyjął tej odpowiedzi i oświadczył z naciskiem: „Obecna poważna debata nie powinna kończyć się dwuznacznikami. Zapytuję pana ministra, czy rząd będzie czy nie będzie tolerował nowych okupacyj fabryk i ferm".

Wówczas dopiero, po chwili głębokiej ciszy, minister spraw wewnętrznych Salengro złożył swą deklarację, w której zapowiedział, że rząd zastosuje wszystkie właściwe środki, aby położyć kres okupacji biur, fabryk i ferm, gdyby miały się one zacząć na nowo. Oświadczenie to przyjęto oklaskami na wszystkich niemal ławach i dano w wyniku rządowi wszystkie nie mal głosy, przy powstrzymaniu się opozycji prawicowej od głosowania.

Oświadczenie min. Salengro wywołało bardzo duże wrażenie w kołach parlamentarnych, tak że bezpośrednio po posiedzeniu Izby minister udał się do prezydjum rady ministrów i tam poinformował premjera o treści swej deklaracji.

Komunikat oficjalny, wydany potem, stwierdza, że premjer Blum przyjął to oświadczenie do wiadomości i zaakceptował je.

Sejm litewski redivivus

Berlin, 8. 7. (PAT) Z Kowna donoszą, że prezydent Litwy zwołał na dzień 1 września nowowybrany sejm. Będzie to pierwsze posiedzenie litewskiej reprezentacji parlamentarnej po 10-letniej przerwie.

Z obrad Unji Międzyparlamentarnej

Budapeszt, 8. 7. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Konferencja unji międzyparlamentarnej uchwaliła jednomyślnie rezolucję przewodniczącego jugosłowiańskiej Izby deputowanych Cirio w sprawie kontroli parlamentarnej nad finansami publicznemi. W rezolucji powiedziano, że nie można zaprzeczyć parlamentowi prawa inicjatywy w sprawie wydatków, lecz należy to prawo ująć w pewne ramy.

W czasie dyskusji b. minister francuski Berthod (deput. frakcji radyk. socj.) oświadczył, że może zapewnić wszystkich przyjaciół Francji o tem, iż reformy społeczne we Francji nie zmierzają do porzucenia zasad parlamentaryzmu i demokracji; przeciwnie — stanowi ona osłonę dla tych zasad, które cały naród francuski w ogromnej większości popiera.

Wybuch w arsenale

Londyn, 8. 7. (PAT) W arsenale w Woolwich w oddziale badań naukowych wydarzyła się eksplozja. 5 osób zostało zabitych. Przyczyny eksplozji i rozmiary wyrządzonych szkód nie są jeszcze ustalone.

Katastrofa szybowcowa

Lublin, 8. 7. (PAT) Dziś rano we wsi Jakóbowicze Murowane wydarzyła się katastrofa szybowcowa. Szybowiec, pilotowany przez ucznia 6 kl. gimnazjum lubelskiego, Wincentego Szypka, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn spadł z wysokości 30 m. i zawisł na drzewie. Młodociany pilot doznał pęknięcia czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Szybowiec został doszczętnie rozbity.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł. — mg.) W dniu 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na początku posiedzenia p. Wicepremjer omówił najważniejsze elementy obecnej sytuacji gospodarczej, podkreślając m. in. dotychczasowe dodatnie rezultaty w zakresie gospodarki budżetowej, uspokojenia na rynku pieniężnym, wyrażającem się m. in. w napływie wkładów do P. K. O., oraz zmniejszenia się bezrobocia. Mówiąc o wykonaniu przepisów dewizowych, p. Wicepremjer podkreślił, że od czasu wprowadzenia tych przepisów komisja dewizowa przydzieliła dewiz na 123,500 tys. złotych, w tem 83,500 tys. na surowce.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania ministra Przemysłu i Handlu o stanie polsko-francuskich rokowań handlowych.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono wnioski w sprawie udzielenia do 10 miljonów zł. gwarancji Skarbu Państwa za wypłacalność eksporterów, o ulgach w spłacie kredytów meljoracyjnych, zaciągniętych w Państw. Banku Rolnym, i ostatecznej regulacji tych kredytów, oraz w sprawie przydziału i użytkowania samochodów państwowych. Ten ostatni wniosek, który wniesiony zostanie jeszcze na Radę Ministrów, zmierza do oszczędnej gospodarki samochodowej zapomocą rewizji etatów samochów państwowych, ustalenia ścisłego ich podziału na reprezentacyjne i służbowe, przeznaczone wyłącznie do wyjazdów służbowych, oraz unormowania zakupu samochodów przez władze, urzędy, instytucje i zakłady państwowe.

Ustjanowa pod znakiem pięknych przelotów

Ustjanowa, 8. 7. (Tel. wł.) 11-ty dzień krajowych zawodów szybowcowych LOPP w Ustjanowej stał pod znakiem przelotów. Szereg zawodników wykonał przeloty o długości od 60 do 90 klm. Najdłuższym przelotem dnia był przelot pilota Żabskiego, który lądował poza Jarosławiem. W rejonie Jarosławia lądowali również piloci Ciastuła i kpt. Peterek. Piloci kpt. Brzezina, Kwiatkowski i Czarnecki lądowali w okolicy Rudek, a pil. Gliwiński poza Samborem.

W dniu dzisiejszym otrzymało kierownictwo zawodów wiadomość o lądowaniu pil. Baranowskiego na terytorjum Rumunji poza Czerniowcami. Po pil. Baranowskiego wysłany zostanie samolot ze Lwowa celem sprowadzenia go lotem holowanym. Przelotem swoim pil. Baranowski podwyższył bardzo wybitnie rekord polski przelotu na szybowcu, gdyż przeleciał dystans ok. 330 klm, gdy tymczasem rekord polski wynosił dotychczas 210 klm.

Dziś w Ustrjanowej otwarto poraz pierwszy w zawodach start do lotów nocnych.

Stanisławów, 8. 7. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 17 wylądował na polach obok Sadzawy pow. stanisławowskiego, szybowiec nr. 9, pilotowany przez podporucznika Grzeszczyka Władysława, uczestnika zawodów w Ustjanowej. Samolot zabezpieczyła policja w Bohorodczanach. Według pobieżnych obliczeń z mapy, odległość Bohorodczan od Ustjanowej wynosi w linji powietrznej około 150—160 klm

Silny wzrost nastrojów antyniemieckich nad Tamizą

Berlin, 8. 7. (Tel. wł.) W prasie niemieckiej mnożą się głosy, wskazujące na rosnące, wręcz nieprzychylne dla Berlina nastroje londyńskie. Korespondenci donoszą o „potężnej kontrakcji", rozpoczętej w Anglji przeciwko zbyt proniemieckim nastrojom.

Przed paru dniami już doniósł „Berliner Tageblatt", że w Wielkiej Brytanji szerzy się propaganda za wystąpieniem Anglji przeciwko Niemcom, niezależnie od tego, w jakim zakątku Europy Rzesza byłaby wmieszana w wojnę.

„Niedość, że Anglja pragnie walczyć w obronie swoich własnych interesów — pisze „Berl. Tageblatt" — jak np. nad Renem, bataljony angielskie muszą stanąć przeciw oddziałom niemieckim również wszędzie w Europie, gdzie walczyliby pewnego dnia żołnierze niemieccy."

Tego rodzaju informacje, nadchodzące z Londynu do Berlina, wywołują wzrost pesymistycznych nastrojów. Nurtuja one opinję niemiecka. a w przededniu rozmów lokarneńskich i wobec całokształtu trudnej sytuacji politycznej, w jakiej znajduje się Rzesza, wysiłki dyplomacji niemieckiej idą w kierunku przekonania Londynu, że, krocząc „na pasku" Paryża, Londyn naraża się na wciągnięcie go w zatargi, leżące poza sferą bezpośrednich interesów brytyjskich. Wskazuje się przytem przedewszystkiem na fran cuskie sojusze wschodnie, wytykając bezpośrednio i bez ogródek pakt fran cusko-sowiecki.

Tej akcji dyplomatycznej sekunduje prasa niemiecka. Kompleks usłużnej uległości — oświadcza „Boersen Ztg." — prowadził zawsze Anglję do najgor szej sytuacji i zapędził ją do tej politycznej słabości i bezczelności, która uwydatniła się w „Canossie Edena w Genewie". Anglja musiała zawsze opłacać swoje rachunki gotówką lub też krwią swoich synów. Odpowiedzialność Anglji wobec pokoju europejskiego jest wielka i decydująca dla losów Europy. To też Niemcy ze szczerą wolą pokoju wyrażają głębokie nadzieje, że Londyn uświadomi sobie właściwą drogę, którą powinien kroczyć.

———

P. Prezydent w Zakopanem

Zakopane, 8. 7. (PAT) W dniu dzisiejszym ok. godz. 12 w poł. w drodze z Krynicy do Wisły wstąpił do Zakopanego P. Prezydent R. P. z małżonką w towarzystwie podsekretarza stanu Bobkowskiego z żoną, ks. Humpoli i adjutantów.

W Zakopanem oczekiwali przybycia P. Prezydenta R. P. przedstawiciele władz z wojewodą krakowskim Gnoińskim na czele.

Bezpośrednio po przyjeździe do Zakopanego Pan Prezydent udał się do Kuźnic zwiedzić kolejkę, gdzie powitali Głowę Państwa członkowie zarządu kolejki. P. Prezydent, po zwiedzeniu w tow. podsekr. stanu Bobkowskiego urządzeń stacyjnych, udał się kolejką na szczyt Kasprowego. Następnie ze szczytu Kasprowego P. Prezydent z otoczeniem udał się na szczyt Beskidu, gdzie przebywał przez dłuższy czas.

Koło godz. 17 P. Prezydent wraz ze świtą wyjechał z Zakopanego w dalszą drogę do Wisły.

Administrator apostolski na Łemkowszczyznę

Rzym, 8. 7. (Tel. wł.) Ksiądz Jakób Medweckyj, archidjakon ze Stanisławowa, został mianowany przez Papieża administraterom apostolskim obrz. grecko-katolickiego na Łemkowszczyznę

Zgon ofiary zamachu

Warszawa, 8. 7. (PAT) W Instytucie chirurgji urazowej przy ul. 6. Sierpnia w godzinach wieczornych dokonano operacji wyjęcia kuli z mózgu ciężko ranionego zastępcy naczelnego dyrektora Z. U. S. dr. Gosiewskiego. Po operacji nastąpiło w stanie zdrowia krótkotrwałe polepszenie. O godz. 23-ej dyr. W. Gosiewski życie zakończył.

Kielce pod wodą

Kielce, 8. 7. (PAT) Dziś wieczorem nad Kielcami i okolicą przeszła niezwykle ulewna burza z piorunami i huraganem. Woda deszczowa płynęła na szerokość całej jezdni, wdzierając się do piwnic i suteren w niżej położonych dzielnicach miasta.

Przepływająca przez Kielce rzeczka Silnica nie mogła pomieścić nadmiaru wód i wystąpiła z brzegów w okolicach Pakosza Dolnego, zalewając przybrzeżne łąki. Wicher pozrywał wiele szyldów w mieście i powybijał szyby w nie zaopatrzonych oknach. W okolicznych wsiach huragan uszkodził dachy domów mieszkalnych i stodół, wyrządzając znaczne szkody. Bliższych szczegółów narazie brak.

Kongres nauk administracyjnych

W Warszawie w dniach od 9 do 16 lipca r. b. obradować będzie VI Międzynarodowy Kongres Nauk Administracyjnych.

W Kongresie wezmą udział przedstawiciele 18 państw. Jedną z najliczniejszych delegacyj będzie amerykańska, gdyż zapowiedziało przybycie 19 przedstawicieli Stanów Zjednoczonych A. P. wraz z rodzinami.

Uroczyste otwarcie Kongresu nastąpi 10 lipca o godz. 11-ej rano w sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy, poczem Kongres obradować będzie w trzech sekcjach w siedzibie Najwyższego Trybunału Administracyjnego (ul. Miodowa 24).

Generalnemi tematami sekcyj są:

I. „Gwarancje praw obywateli w postępowaniu i orzecznictwie administracyjnem", referent M. Gascondy Marin, radca stanu, prof. prawa administracyjnego (Madryt).

II. „Racjonalizacja w administracji i przedsiębiorstwach publicznych", referent wicekanclerz Federacji Szwajcarskiej dr. O. Leimgruber oraz

III. „Organizacja władz, a zwłaszcza rola szefa rządu w łonie administracji publicznej", referent prof. Uniwersytetu w Budapeszcie dr. Zoltan Magyary.

Podczas Kongresu otwarta będzie wystawa p. t.: „Biuro i racjonalizacja środków pracy biurowej", gdzie prawnicy i technicy administracyjni będą mogli zapoznać się z dorobkiem Polski na polu racjonalizacji druków i urządzeń biurowych.

Kornuty pod ochroną

W Beskidzie Niskim, w pow. gorlickim, w paśmie Magóry Wątkowskiej (847 m) znajduje się bardzo ciekawa partja górska, Kornuty o cudnym tatrzańskim krajobrazie. Kornuty (z rumuńskiego cornuti— rogi) posiadają jedyne w swoim rodzaju w Beskidzie Niskim skałki piaskowcowe o fantastycznych kształtach z licznemi grotami i pieczarami, spowitemi bujną roślinnością z okazami kosodrzewiny. Ze szczytów skałek roztacza się wspaniały widok na Łemkowszczyznę i gorlicko-jasielskie zagłębie naftowe.

Wobec prób zniszczenia skał przez właścicieli, Urząd Wojewódzki w Krakowie na wniosek delegata W. R. i O. P. dla spraw ochrony przyrody, na podstawie rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. o opiece nad zabytkami, uznał za zabytek przyrodniczy, podlegający ochronie skały na Kornutach wraz z lasem, znajdującym się wokoło nich.

Pochodzenie nazwy „Europa" i „Australja"

Nazwa „Europy" ma pochodzić od fenickiego wyrazu „ereb", który oznaczał „kraj zachodu". Tak przynajmniej sądzono do niedawna. Ostatnio stwierdzono, że „Europa" nie była nazwą części ziemi, gdyż Grecy nie mieli wcale pojęcia, że wogóle taka część ziemi istnieje. Oznaczała ona nazwę kraju, a mianowicie kraju, położonego na północ od Tracji. Odkrycie nowych części świata postępowało od krańców znanych części świata na zewnątrz, tak, że uczeni i podróżnicy, docierając od nowych krajów, położonych od centrum ówczesnej kultury świata, nadawali nazwy nowe odkrytym częściom. Dlatego znajduje się wiele przykładów, że kraje, do których docierano z krańców granic Grecji ówczesnej, nazywano je „Europą". Stąd również ślady w literaturze greckiej, że macedońska prowincja Oropos — otrzymała nazwę Europos. Za czasów cesarza Konstantyna na kraje, położone około Bizancjum są nazywane „Europą" — następnie nazwa ta przyjmuje się już dla całej dzisiejszej Europy.

Bardzo ciekawą genezę ma nazwa Australji. Nazwa wywodzi się od wyrazów „terra australis", powstałych na tle teorji geograficznej, której autorem jest nie kto inny, jak sam Ptolemeusz. Na swojej karcie geograficznej Ptolemeusz, kreśląc Afrykę i Azję, uzupełniał je jakimś nieznanym „krajem południa", leżącym poza prostą linją Wschodniej Afryki do Indyj. Ptolemeusz przedstawiał te kraje, jako niezbadane, stanowiące jednak jedną całość z Afryką. Ten niezbadany „kraj południowy" zaprzątał długie czasy głowy wszystkich geografów oraz odkrywców. Matematycy również twierdzili, że tak kraj musi istnieć, gdyż tego wymaga równowaga ziemi. Lecz już podróż Porfirio Diar'a w r. 1896, który opłynął „Przylądek Dobrej Nadziei", a zatem południowy koniec Afryki, obalła teorję, wykazując, że ten „kraj południa" wcale nie tworzy całości z Afryką. W r. 1514 docierają portugalskie okręty wzdłuż wschodnich brzegów Ameryki na południe, skręcając na wschód, następnie, sądząc, że opłynęli kontyngent amerykański, wracają i relacjonują: „Na południe od morza, które opłynęliśmy, leży kraj, kraj południowy — terra australis". Naturalnie wkrótce okazało się, że wcale kontynentu amerykańskiego nie opłynęli, a za morze wzięli przepotężne fale rzeki La Plata. W r. 1520 wylania się nowa nazwa dla tego kraju południowego „Brasilia inferior" (Dolna Brazylja). W tym samym roku odkrywa Magalheas drogę, jego nazwiskiem nazwaną, opływając istotnie południową Amerykę, lecz i on widzi tam „kraj południa". Dopiero podróż w r. 1578 Francis Drake zbija tę teorję, ustalając, że to brzegi „Wysp Ognistych". W ten sposób nazwa Australji z tych stron znika już zupełnie. Na początku XVII wieku znowu rozpoczynają się poszukiwania za „ziemią zachodu". Podróżnicy portugalscy i holenderscy po raz pierwszy wstępują na brzegi tego nowego kraju. Gobinho de Eredia w roku 1601 i Wilhelm Jansz w r. 1605 są tymi, którzy stwierdzili, że odkryli prawdziwą „terra Australis". I tak było istotnie. W r. 1642/44 opłynął dookoła Australji Holenderczyk, Tasman, która wówczas nazywała się „Nową Holandją". Ostatecznie ta część ziemi zatrzymała nazwę „Australji".

Igraszki fortuny

Małżeństwo Loyson znajdowało się w posiadaniu kilku obligacyj Credit Foncier. Każdy szanujący się Francuz posiada jakieś papiery procentowe, niema więc w tym fakcie nic dziwnego. Dziwniejsze jest jednak to, iż przez cały szereg lat dobrego małżeństwa pożycia państwa Loyson, fortuna omijała drzwi ich mieszkania, gdy nadchodziły terminy ciągnienia obligacyj Crédit Foncier.

Z biegiem czasu małżonkowie opatrzyli i znudzili się sobie wzajemnie. Miłość ich zawiędła, wywietrzała, czuli się sobie obcy i każde z nich szukało rozrywek na boku. Od łyczka do rzemyczka i wkrótce doszło do scen, wymówek, kłótni. Wreszcie postanowili pp. Loyson pójść za przykładem innych i urozmaicić sobie życie wycieczkami do adwokatów i sal sądowych. Słowem — wszczęli kroki rozwodowe. W tym właśnie momencie Fortuna sprawiła im niespodziankę. Na jedną z obligacyj, należących do pp. Loyson, padła główna wygrana w sumie jednego miljona franków. Dobrze! Ala do kogo należy miljon? Czyją własnością była obligacja? Pana czy pani Loyson?

Sąd miał nielada kłopot z rozstrzygnięciem tej sprawy. Obligacje były dotąd wspólną własnością pp. Loyson. Po wygranej jednak pan Loyson zabezpieczył swoje prawa do majątku i tem samem do miljona. Pani Loyson twierdzi, że w spadku po ojcu otrzymała kilka obligacyj Crédit Foncier, ale nie pamięta jakie były ich numery. Pan Loyson znów dowiódł, że po ożenku dokupił sam kilka nowych obligacyj. Ale i on też nie zanotował, jakie numery nabył. Kto tu ma rację.?

Sąd postanowił uciec się do metody stosowanej jeszcze przez Fabiasza Kunktatora: odłożenie sprawy na przeciąg pewnego czasu. Sędziowie, snać dobrzy psycholodzy, doszli do wniosku, że w obliczu miljona małżonkowie Loyson otrzeźwieją, dojdą do przekonania, że lepiej zainkasować cały nienaruszony miljon, niż wydać sporą część jego na koszty długiego procesu. Słowem sędziowie liczą na to, że zwłoka wpłynie na pogodzenie się pokłóconych małżonków i cofnięcie podania o rozwód. I może nie mylą się w trzeźwej ocenie charakteru swoich rodaków.

M. K.

Dzień kulturalny

DELEGAT POLSKI NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE NUMIZMATYCZNYM. Profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr. Zakrzewski, wyjechał na kongres numizmatyczny do Londynu, jako delegat Uniwersytetu Poznańskiego.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWA AUTORSKIEGO. Zapowiadany oddawna Międzynarodowy Kongres Prawa Autorskiego, obradować będzie w Berlinie w dniach od 28 września do 3 października. Kongresowi przewodniczyć będzie minister Prasy i Propagandy Dino Alfieri, sekretarzem generalnym został mianowany hr. Clement von Vescphalen.

CIEKAWOSTKI FOLKLORU KASZUBSKIEGO. Chwytane podczas połowów flonder na morzu polskiem ryby, zwane djabłami morskiemi, lub z kaszubska kurami, stanowią swego rodzaju osobliwość rybacką. Ryby te bowiem, odpowiednio wysuszone i spreparowane, pomimo swego groteskowego wyglądu i dużej, potworkowatej głowy, stanowią „ozdobę" niejednego domu rybackiego. Zdaniem rybaków, kur wskazuje dokładnie pogodę i kierunek wiatru, jest więc jakoby kaszubskim barometrem. Ryba wisi na sznurku przeważnie u sufitu. Zawieszona bywa zazwyczaj po skończeniu się sezonu na wybrzeżu polskiem.

NOWA SZTUKA TADEUSZA KONCZYŃSKIEGO. — Tadeusz Konczyński pracuje obecnie nad nową sztuką w 3-ch aktach p. t. „Stanisław August w Grodnie". Będzie to trzecia część trylogji „Upadek trzech narodów", której dwie pierwsze części stanowiły „Demostenes" i „Zburzenie Jerozolimy".

JESZCZE JEDEN NIEZNANY OBRAZ TYCJANA. W zbiorach Wiedeńskiej Akademji Sztuk Pięknych, odkryto nieznany portret pendzla Tycjana. Dyrektor Akademji prof. Eigeberger oświadczył prasie, że odkrycie zawdzięcza italskiemu profesorowi Fiocco, który bawiąc przejazdem w Wiedniu, w gościnie u prof. Eigebergera, zauważył obraz nieznanego autora, który po zbadaniu, uznał za niewątpliwe dzieło Tycjana.

MARJA WRZEŚNIEWSKA 32

ROK BOŻY

(Ciąg dalszy.)

— To tak we wsi od poniedziałku biją.

— Aha, ale zabrali.

— Niby te krowe?

— Tak. A Maks tak wył, jak pies. A Kohucina powiedziała, że już jak się położy, to zdechnie.

— I wszystko zapisze Maksowi? — spytał Walencik, mając w pamięci rozhowory Józka, a zapominając, że Małgośka stoi po stronie Sońki Johanowej.

— Djabeł wie, komu zapisze.

— I zabrali?

— Zabrali.

Nadszedł Karolek z roboty.

— Co tam z karuzelkami — zagadnęła Małgośka.

— Już mi Żyd za te wczorajsze zapłacił, a na przyszłą niedzielę kazał mi nowe zrobić. Bardzo się państwu podobały.

— To ci się poszczęściło, Karolku.

— Jakoś poszło. Może też zaniosę te karuzelki do drugiej wsi, tylko, że z Romanówką Dolną jakoś nie sporo teraz. Albo na Boże Narodzenie szopkę zrobię.

— Wiesz, że Maksowi krowę wzięli? — wyrwał się Walencik.

Karolek stanął w miejscu.

— Kto?

Więc Małgośka opowiedziała od początku, co się stało z Maksową krową.

— Nie trza było dać — zezłościł się Karolek.

— Czy to we wsi mało chłopów?

— Kiedy prawie wszystko w polu — broniła Małgośka, — w chałupach same baby i dzieci.

— Jakby baby chciały, toby nie dały krowy — upierał się Karolek.

Małgośka wstała z przyby.

— Gdyby Maks miał jedną krowę, tobyśmy nie dały, ale ma ich więcej. I to skąd ma? Chyba nie po prawie.

— Co tam, skąd ma... — burknął Karolek.

— Była jego i była wsiowa, a teraz jej niema. Ot! i wszystko!

— Za podatki mu wzięli? — zapytał jeszcze Walencik.

— Ta gdzie. Podatki płaci sama Kohucina, a jemu te krowe wzieli za jakieś papiery czy weksle, co to nie wykupił — tłumaczyła Małgośka.

Z pola nadbiegł Władzik ze Stefką.

— Powiedzieli gospodyni, żebyś Małgośka już wyniosła jeść.

Stefka przypadła do Karolka.

— Karolku, gęsi zapędziłam.

— A kto je baczy?

— Kazik od Marcelków wziął ze swojemi, — objaśniła Małgośka, wchodząc do chałupy po garnki.

Potem Małgośka i Władzik poszli zanieść jedzenie w pole, a Stefka, Karolek i Walencik w swoją stronę, gadając o tem, że się coś naprawdę źle dzieje z ludźmi i że się kłyźnią, jak psy. A Walencik gdzie mógł to wpadał i szeroko rozgadywał, jak to się u Boreckich bili, a jeszcze dużo dodawał od siebie.

Małgośka pobiegła z dwojakami na kartoflisko i nuż tam powtarzać, co jej Walencik opowiedział, że to do krwi pobili się u Boreckich, że Borecki uciekł gdzieś a Zośka Borecka pomstuje, że go do chałupy nie wpuści. Zaraz młoda Płoszajka przyznała Boreckiej we wszystkiem rację, że to tak trzeba postępować z chłopami, bo to inaczej nie wiedzą, na czem siedzą. A naturalnie Płoszajko przeczył babie, więc wywiązała się ostra kłótnia i wypominanie. A że obok kartofliska Płoszajków stało kartoflisko Kohuciny, na którem robiła ona sama, Maks i dwie komornice z Lelechówki, więc i tam wybuchły przygwarki, a krzyki a wymysły. I tak, jak tylko młoda Płoszajka skończyła swoje wrzaski, to nadsłuchiwała krzyków Kohuciny, a co tylko burknął Maks, to nadsłuchiwał, jak swojej opowiada Płoszajko. A już awantury przeniosły się na pola Dymytrów Wielkopolskich — tam Weronika rwała się aż do włosów świekry, jak że w jednym rzędzie kopały. Całe kartofliska drżały od babskiego jazgotu. Tylko na polach Kaspra Korczyńskiego zatrzymały się krzyki, bo Kasprowie byli spokojni, poważni, ani do siebie, ani do nikogo urazy żadnej nie czuli. Kasprowa motyczką biła w ziemię, gotowe kartofle otrząsała i wrzucała do worków. To samo robiła Paulina a Kasper pomagał i wiązał worki i nosił je na plecach (jako że konia nie mieli) do chałupy. U sołtysa już skończono w sobotę z kartoflami i teraz zaorywano rżyska i kładziono skiby pod zasiew.

(C. d. n.)

W oczach dziecka zamordowano matkę

Krew w żyłach mrożąca scena rozegrała się onegdaj w jednym z dużych hoteli Chicaga. Na piątem piętrze „Hotelu Devonshire" mieszkała 26-letnia Mrs. Florence Thompson Castle z sześcioletnim synkiem. Pani Castle, przystojna, zgrabna blondynka występowała w teatrach rewjowych, jako tancerka i śpiewaczka.

Pewnej nocy zbudził chłopczyka jakiś hałas. Zobaczył przed łóżkiem matki dużego wzrostu mężczyznę, który uderzał w leżącą jakimś tępem przedmiotem. Matka się nie ruszała. Wówczas przestraszony malec zawołał: „Co ty tu robisz?" — „Jestem lekarzem — odpowiedział mężczyzna — i pomagam twej matce, która jest chora". Uspokojony tem wyjaśnieniem, chłopczyk zasnął. Gdy się obudził o zwykłej porze, zdziwił się, nie słysząc krzątającej się matki. Spostrzegł wówczas, że leżała z przykrytą głową, a cała poduszka była czerwona od krwi. Przerażone dziecko wybiegło na korytarz, głośno wzywając ratunku. Gdy mu powiedziano po chwili, że matka nie żyje, wspominał zanosząc się od płaczu, że poprzedniego wieczoru, jeszcze mamusia opowiadała mu jedną bardzo śmieszną bajkę.

Na lustrze w pokoju zamordowanej znaleziono napis: „Legjon czarnych". Zaczęto wypytywać chłopca, jak wyglądał tajemniczy morderca, czy nie był przypadkiem odmiennej rasy? Po dłuższym namyśle chłopczyk odparł, że mógł to być murzyn. To przypuszczenie na razie niczem nie poparte, że morderstwa na pani Castle dopuścił się murzyn, padło oczywiście na grunt podatny; przytrzymano cały szereg murzynów, posądzonych o zbrodnię. Wywołało to wielkie poruszenie wśród mas murzyńskich. Na wiecu, w którym wzięło udział kilka tysięcy czarnych, zaprotestowano przeciw niesłusznym podejrzeniom, przyczem jeden z mówców podkreślił, że wielu przestępców w Ameryce charakteryzuje się na murzynów, by zmylić ślady; opinja publiczna okazuje się w tych wypadkach szczególnie łatwowierna i chętnie przypisuje wszelkie przestępstwa murzynom. Następnie przewodniczący odczytał telegram z wyrazami sympatji od Charlie Chaplina, Grety Garbo, Sinclair Levisa i innych popularnych osobistości Ameryki. O „sprawiedliwość równą dla wszystkich obywateli Stanów Zjedn." kruszy kopje również młodziutka podróżniczka, słynna Amy Hillers.

Wielki sezon wiedeński

Podobnie jak Paryż i Londyn, słynie stolica naddunajska ze swoich „sezonów", przypadających na drugą połowę czerwca i pierwszą lipca. Sezon wiedeński stoi w pierwszym rzędzie pod znakiem muzyki. Opera narodowa wystawiła z tej okazji szereg arcydzieł repertuaru lirycznego i przyzwała na ten okres najsłynniejszych dyrygentów austrjackich, jak Fürtwaengler, Weingartner, Bruno Walter, Ryszard Strauss i Knappertsbusch. Na wszystkich mniejszych scenach stolicy wystawia się piękne operetki wiedeńskie i przepojone swoistym humorem komedje. Na publicznych placach i w podwórzach skromnych kamieniczek, w których mieszkali ongiś Mozart, Beethoven i Schubert, rozbrzmiewa w letnie noce muzyka tych nieśmiertelnych genjuszów, interpretowana z pietyzmem najwybitniejszych artystów. Zorganizowany przez austrjacką akademję muzyczną wielki międzynarodowy konkurs śpiewaczy wyróżnił szereg talentów, między innemi młodą Lwowiankę p. Walerję Jędrzejewską, laureatkę trzeciej nagrody.

Sezon zakończy wspaniały wieczór w Schoenbrunnie, który otworzy tego dnia bramy dla licznych gości. Będzie to uroczystość o charakterze historycznym pod nazwą: „Kongres w Schoenbrunnie".

Ze sportu

POLSKI TURNIEJ TENISOWY W N. JORKU

W finale pierwszego tenisowego turnieju polskiego, zorganizowanego w Nowym Jorku przez specjalny komitet, zwyciężył Augustyn Franczyk z Buffalo, doskonale zapowiadający się młody tenisista. Zwycięsca zdobył puhar ofiarowany przez światowy związek Polaków. W meczu finałowym pokonał on Golankiewicza 6:1, 6:2, 6:4, który zajął drugie miejsce. Tenisista ten startował w Warszawie w zeszłorocznych zawodach Polonji zagranicznej.

Turniej obudził wielkie zainteresowanie dzięki temu, odbędzie się po raz drugi jeszcze w tym sezonie.

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

W środę wieczorem, rozegrane zostały w Warszawie na Dynasach międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem kolarzy austrjackich, węgierskich i czołowych zawodników polskich.

W meczu z dwóch startów Węgry — Polska, zwyciężyła para węgierska Nemeth — Pelwassy po 9-ciu okrążeniach. Drugie miejsce zajęła para polska w składzie Kapiak — Targoński. W meczu z dwóch startów Austrja — Polska, zwycięstwo odniosła para austrjacka Koceurek — Schnederer, bijąc parę polską (Kieliszek — Starzyński) po 26-ciu okrążeniach.

NASI OLIMPIJCZYCY W LEKKOATLETYCE

Polski Związek Lekkoatletyczny zdecydował już właściwie, aczkolwiek nie oficjalnie, jak wyglądać będzie skład naszej olimpijskiej drużyny. Na 400 mtr. startować będzie Biniakowski, na 800 i 1.500 mtr. — Kucharski, na 5 i 10 klm. Noji, w maratonie Fiałka i Gancarz, w chodzie na 50 klm. — Bieregowoj, w skoku wzwyż — Pławczyk i Hofman, w trójskoku — Luckhaus i Hofman, w tyczce — Sznajder, w oszczepie — Lokajski i Turczyk, a w dziesięcioboju — Pławczyk.

W konkurencjach olimpijskich pań, startować będą: na 100 mtr. — Walasiewiczówna, w dysku Wajsówna i w oszczepie — Kwaśniewska. Otwartą pozostaje jeszcze kwestja sztafety 4 razy po 400 mtr. Eliminacja w tej konkurencji odbędzie się w dn. 15 b. m. na stadjonie w CIF. Jeśli zawodnicy nasi uzyskają czas minimalny 3:17 sek., wówczas pojadą na Igrzyska Olimpijskie, a wtedy w grę wchodziliby jeszcze 3-ej zawodnicy, prawdopodobnie Maszewski, Koźlicki i Śliwak.

TRUDNOŚCI, Z JAKIEMI WALCZY SPORT POLSKI NA LITWIE

„Dzień Polski" donosi, że urzędówka litewska „Lietuvos Aidas" rozpoczęła akcję, mającą na celu pozbawienie Polskiego Klubu Sportów Wodnych w Kownie — przystani, stanowiącej własność tego klubu.

Wspomniana przystań znajduje się na wyspie, na której — według istniejących przepisów — nie wolno się nikomu kąpać, gdyż niema tam łodzi ratowniczej.

Tymczasem, jak pisze wspomniany „A. L.", tradycyjnie ta część wyspy stała się miejscem kąpieli, wobec czego właśnie należałoby usunąć polską przystań.

DOSKONAŁE WYNIKI JAPOŃSKICH PŁYWAKÓW

Na zawodach treningowych japońscy pływacy osiągnęli wspaniałe czasy na 400 mtr. stylem dowolnym. Udo uzyskał na tym dystansie czas 4:42,8, a Makino i Negami 4:51 sek.

Antena — piorunochron

Weszliśmy obecnie w okres kanikuły. — Niebywałe upały, idące z północy, wywołują w całej Europie liczne wyładowania elektryczne. Częste burze walą ognistemi piorunami w ziemię, powodując liczne pożary i częste porażenia ludzi prądem elektrycznym. W tych „burzliwych" czasach pamiętać musimy o jednem: piorun przestaje być groźnym dla domu, na którego szczycie znajduje się antena. Wbrew bowiem zabobonnym plotkom, pokutującym tu i ówdzie jeszcze na naszej wsi, a rozsiewanym przez ludzi ciemnych i nie mających pojęcia o istotnem znaczeniu zjawisk atmosferycznych, iż właśnie instalacja radjowa chroni dom i jego mieszkańców od złowieszczych skutków burzy.

Piorun — jak wiadomo — jest to wyładowanie elektryczności, jaką przesycona jest atmosfera, w postaci iskry elektrycznej między chmurami a ziemią. Ponieważ powietrze jest bardzo złym przewodnikiem elektryczności i utrudnia drogę iskrze elektrycznej, szuka ona linji najmniejszego oporu, by dostać się do przedmiotu, który ją przyciąga. Wybierając drogę najkrótszą, uderza przedewszystkiem w wysokie objekty, jak wieże kościelne i inne, słupy telegraficzne i t. p. Na drogę iskry elektrycznej w powietrzu, wpływ wywierają jeszcze inne czynniki, jak prądy powietrzne, nasycenie wilgocią, masyw żelaza i inne. — Zdarza się więc często, że piorun obiera sobie szczyt domu czy chaty, jako najbliższy punkt wyładowania elektryczności. Smutny naogół jest los takiego domu, o ile nie zabezpiecza go piorunochron. Z doświadczenia wiemy, jak łatwo wtedy stają w płomieniach słomiane strzechy czy nawet gontem kryte dachy. Piorunochron, jak wiadomo, jest to wysoki maszt, zaopatrzony na szczycie w metalowe ostrze — odgromnik, od którego prowadzi również metalowy przewód aż do ziemi. Tę samą rolę spełnia doskonale antena, zabezpieczając dach domu od uderzenia piorunu. Mając bowiem do wyboru zły przewodnik, jak drzewo lub słomę i dobry, w postaci metalowej linki anteny, grom nie zawaha się nigdy i uderzy w antenę. Jeśli tylko założona jest ona prawidłowo i uziemiona na czas burzy — żadne niebezpieczeństwo nie grozi domowi, ani też domownikom.

Nie nadarmo speaker przypomina i zapowiada każdorazowo po ukończeniu audycji o uziemieniu anteny. Jest ważne zwłaszcza w nocy. Często bowiem wybuchają nagle gwałtowne burze, więc przed snem należy bezwarunkowo zabezpieczyć swój aparat radjowy. Trud to niewielki opuścić łączkę uziemienia, przez co zabezpiecza się radjoodbiornik od uszkodzenia, a także od wywołania pożaru w mieszkaniu przez zapalenie się sprzętów otaczających go od iskry piorunu. Trud ten zabezpiecza nas całkowicie od skutków burzy.

Widzimy więc, że radjo — poza wszystkiemi innemi zaletami — poza rozrywką i informacją — daje nam całkowite bezpieczeństwo w czasie tak częstych obecnie burz letnich.

Girls amerykańska — królową piratów

Szczytem marzeń każdej tancerki zespołów teatrzyków rewjowych jest wybić się ponad przeciętne, zwrócić uwagę jakiegoś bogatego protektora i zajaśnieć jako „gwiazda" pod własnem, lub lepiej brzmiącem, zmyślonem nazwiskiem. Piękna złotowłosa Bnay Scott, nie miała cierpliwości czekać na spełnienie się — w bliższej lub dalszej przyszłości — swych marzeń, — rzuciła się w wir awanturniczych przygód, prowokując w ten sposób los. Pożegnała swój teatrzyk rewjowy i pojechała do Szanghaju.

W stolicy Chin rozpoczęła karjerę od występów, jak dawniej, na deskach teatru rewjowego. Jasna główka wysokiej i smukłej dziewczyny zwracała uwagę i odbijała korzystnie od miejscowego zespołu. Bogaty marynarz chiński zakochał się na zabój w uroczej tancerce, która potrafiła doprowadzić go do małżeństwa. Oficer był komendantem torpedowca, który przeszedł do zrewoltowanych. Po pewnym czasie wiedząc, że w wypadku aresztowania zostanie skazany na śmierć, zdecydował się na rozpoczęcie życia wśród piratów. Romantyczne i zarazem awanturnicze przygody dzielił chiński marynarz ze swą ukochaną żoną, która z entuzjazmem podążyła za małżonkiem, by w ten sposób dać upust swemu niespokojnemu, żądnemu ciągle nowych wrażeń temperamentowi. Kiedy w jednej z utarczek padł komendant, rozpacz młodej wdowy przechodziła wszelkie pojęcie. Powróciła ją wreszcie życiu konieczna potrzeba ratowania ukochanej przez jej męża załogi. Uwielbiana przez wszystkich podwładnych, stała się w końcu królową piratów z nieograniczoną władzą.

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 9 lipca

Belgi belgijskie 89.48 — 89.05, dolary amerykańskie 5.29 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.26 i pół — 5.23 i pół, floreny holenderskie 360.32 — 358.60, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie — 17.24 — 12.40, funty angielskie 26.56 — 26.40, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, — korony czeskie 20.20 — 19.70, korony duńskie 118.54 — 117.70, korony norweskie — 133.43 — 132.45, korony szwedzkie 136.98 — 136.00, liry włoskie 35 — 33, marki fińskie 11.71 — 11.55, pesety hiszpańskie — 63 — 61, marki niemieckie 140 — 135, szylingi austrjackie 99 — 98, marki niemieckie srebrne 150 — 145.

AKCJE

Bank Polski 102 — 101 — 102, Starachowice 33.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 67, — druga emisja nie notowana, 5 proc. konwersyjna 49.50, 5 proc. kolejowa 47.75, 4 proc. premj. dolarowa 47.75, 7 proc. stabilizacyjna 50 — 50.50 ost. drobne.

Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów przeważnie utrzymana.

DEWIZY

Belgja 89.30 — 89.48 — 89.12, Berlin — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 359.60 — 360.32 — 358.88, Kopenhaga 118.54 — 117.96, Londyn 26.49 — 26.56 — 26.42, N. Jork czeki 5.28 i trzy czwarte — 5.26 i jedna czwarta, N. Jork kabel 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, Oslo 133.43 — 132.77, Paryż 35.01 — 35.08 34.94, Praga 21.95 — 21.99 — 21.91, — Sztokholm 136.65 — 136.98 — 136.32, Zurych 172.90 — 173.24 — 172.56, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Włochy 42.10 — 41.80, Helsingfors 11.71 — 11.65, Madryt 75.70 — 75.40, Montreal 5.26 i trzy czwarte — 5.24 i jedna czwarta.

Tendencja słabsza.

PARYŻ. N. Jork 15.07 i trzy czwarte, — Londyn 75.70, Medjolan 119.00, Belgja — 254.87, Zurych 493.87, Amsterdam 1026 i trzy czwarte, Berlin 609.00.

ZURYCH. N. Jork 3.05 i trzy ósme, — Londyn 15.33, Paryż 20.25 i jedna czwarta, Praga 12.70, Medjolan 24.10, Belgja 51.62 i pół, Amsterdam 207.95, Oslo 77.00, Kopenhaga 68.45, Sztokholm 79.05, Berlin 123.20.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w życie, jęczmieniu, hreczce, mące, otrębach oraz egzekutywna sprzedaż żyta. Pszenica i żyto zniżkują w cenie; ceny innych artykułów niezmienione.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal; usposobienie słabe.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita 18.75 — 19.25, pszenica zbiorowa 18.00 — 18.50, żyto standart I 11.25 — 11.50, żyto standart II 11.00 — 11.25.

Inne kursy niezmienione.

Ceny nabiału we Lwowie

(Ceny sprzedaży)

Gatunki nabiału	Małopolski Związek Mleczarski		Miejski Zakład Aprowizacyjny	
	Hurt	Detal	Hurt	Detal
Masło deser. I. sorty (formowane)	2·50	2·80	2·40—2·50	2·80
Masło deser. I. sorty	2·30	2·60	—	—
Masło blokowe	—	—	2·30—2·35	2·60
Masło II. sorty	2·10	2·40	—	—
Masło kuchenne	2·10	2·40	2·00	2·20
Masło do topienia	2·00	—	—	—
Jaja	2·80	5·50	2·80—2·90	5·50
Mleko pełne	0·16	0·18	0·13—0·15	0·18
Śmietana kwaśna	0·80	1·00	0·80	1·00
Śmietana słodka	0·80	0·90	—	0·90
Mleko pasteryzowane	0·22	0·24	—	—
Mleko stazanizowane	—	—	0·20	0·22

Wiadomości bieżące

ZYGMUNT VOGEL

Dowidzenia

Gdy się jedzie na wakacje,
W małą podróż — od niechcenia,
To się mówi przyjaciołom
Tak wesoło: Dowidzenia.

Gdy żegnamy się z kimś miłym,
I prosimy o wspomnienia,
To się krzyczy za pociągiem,
Krzyczy głośno: Dowidzenia.

Ale gdy odchodzi szczęście,
W inną kolej przeznaczenia,
To się wtedy szepce cicho,
Szepce smutno: Dowidzenia. —

---

10 lipca 1936	Piątek
	Siedmiu braci mm.
	Jutro: Piusa I. p. m.
	Wschód słońca 3·27
	Zachód „ 19·55

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, dnia 10 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 21. — „Va Banque". — Występ K. Skalskiej.

Sobota dnia 11 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 21. — „Va Banque". — Występ K. Skalskiej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Pani nie chce dziecka" — komedja francuska.
ATLANTIC: „Miłość szpiega" (Jarmila Novotna i Iwan Petrowicz).
CASINO: „Małżeństwo na bezdrożach" i „Królewska faworyta".
CHIMERA: „Rewolucja śmiechu".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Zemsta pana X." oraz „Buster nawarzył piwa".
GRAŻYNA: „Osaczona" oraz „Indyjscy piechurzy" z Flipem i Flapem.
KOPERNIK: „Sprawa 444" i „Promenada miłości".
MARYSIEŃKA: „Czwarte przykazanie".
METRO: „Piekło" Dantego oraz doborowe dodatki.
MUZA: I. „Miłosne niespodzianki" z Normą Schearer. II. „Cały Paryż śpiewa".
PALACE: „Silvia Sidney".
PAN: „Morderca" (Wampir z Düsseldorfu) oraz „Kocha... Lubi... Szanuje..."
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Rapsodja Bałtyku" z M. Bogdą i Brodziszem.
STYLOWY: „Droga bez powrotu" oraz rewja „Najpiękniejsze śluby świata".
ŚWIT: „Quo Vadis" z Janningsem w roli Nerona.
TON: Szöke Szakall „Chciałby i boi się", oraz „Tajemnica Czarnego Pokoju" — Karloff.
UCIECHA: „Tygrys mordercą" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. „RIWIERA WŁOSKA".

— TEATR WIELKI z powodu remontu nieczynny.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś i codziennie lekka komedja Pawła Franka „Va Banque" z Kazimierą Skalską w roli głównej.

— PRELEKCJE RADJOWE. Dziś w piątek o godzinie 15.45 przeprowadzi rozmowę z chorymi ks. kap. Michał Rękas, zaś o godzinie 18.00 usłyszymy feljeton p. Zygmunta Vogla p. t. „Burkut — Zdrojowisko in partibus infidelium".

O godzinie 18.25 rozgłośnia lwowska nadaje skrzynkę programową w opracowaniu Dyr. Janusza Żuławskiego.

— ODCZYT O P. O. W. WACŁAWA JĘDRZEJEWICZA W RADJO. — Z cyklu odczytów poświęconych działalności Polskiej Organizacji Wojskowej w okresie 1914 — 1915 r. Wacław Jędrzejewicz omówi prace wewnętrzne tej organizacji. Odczyt p. t. „Wewnętrzne prace P. O. W. w latach 1914 —1915" nadany zostanie dnia 10 b. m. o godzinie 16.45.

Aktualne wyjaśnienie w sprawie afery Spineter—Pammer

W ostatnim czasie ogłoszono szereg informacyj, związanych z przeprowadzanem przez władze sądowe śledztwem w Centralnej Kasie Rękodzielniczej we Lwowie. Przy tej sposobności łączono lub identyfikowano lwowską Izbę Rzemieślniczą z Centralną Kasą Rękodzielniczą, Izbą Rękodzielniczą, Związkiem Cechów rzemieślniczych lwowskich, Zjednoczeniem rzemieślników lwowskich, Domem rzemieślniczym itp. Izba Rzemieślnicza we Lwowie w związku z tem wyjaśnia, co następuje:

Izba Rzemieślnicza we Lwowie, podobnie jak Izby Rzemieślnicze w innych okręgach wojewódzkich, powstała w roku 1929 na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7/6 1927 o prawie przemysłowem, jest instytucją samorządu gospodarczego, osobą prawa publicznego, posiadającą charakter organizacji przymusowej, powołanej do stałej reprezentacji gospodarczych i zawodowych interesów rzemiosła.

Jako taka Izba tutejsza n i e m a n i c w s p ó l n e g o pod względem prawnym i organizacyjnym z „Centralną Kasą Rękodzielniczą Sp. z o. o.", która jest spółdzielnią kredytową, z b. „Izbą Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych we Lwowie", zwaną w swoim czasie krótko „Izbą Rękodzielniczą", przekształconą po wejściu w życie z końcem roku 1927 polskiego prawa przemysłowego na „Związek Cechów Rzemieślniczych we Lwowie", który uległ dobrowolnej likwidacji w miesiącu sierpniu 1935 w myśl ustawy, zmieniającej w roku 1934 ustawę przemysłową.

Izba Rzemieślnicza nie ma również nic wspólnego z istniejącem obecnie „Zjednoczeniem Rzemieślników we Lwowie", będącem organizacją utworzoną na zasadzie ustawy o stowarzyszeniach, które przejęło na własność majątek zlikwidowanego Związku Cechów rzemieślniczych lwowskich, w postaci t. zw. Domu rzemieślniczego przy ul. Kościelnej 8, którego właścicielką tutejsza Izba Rzemieślnicza nie jest i nigdy nią nie była.

W związku z powyższemi wyjaśnieniami zaznacza się, że dalsze używanie nazwy Izby Rzemieślniczej we Lwowie w sposób niezgody z treścią tych wyjaśnień, Izba będzie uważała jako celowe dezorjentowanie opinji publicznej, przynoszące uszczerbek Izbie, oraz wystąpi w danym wypadku z odpowiedniemi konsekwencjami.

Dzieci podróżują bezpłatnie

Polskie Koleje Państwowe postanowiły i w tym roku uprzyjemnić dziatwie wakacje i umożliwić jej wyjazd na wieś lub zwiedzenie ważniejszych ośrodków ojczystego kraju.

Od dnia 12 do 27 lipca b. r. w całej Polsce dzieci będą przewożone przez koleje bezpłatnie, tak, jak to miało miejsce roku ubiegłego, kiedy przeszło sześćsettysięczna rzesza młodych obywateli mogła dzięki P. K. P. odbyć bezpłatnie piękne wycieczki po kraju, przez co spełniło się skryte marzenie i w tym roku.

W wyżej wymienionym terminie, każda osoba dorosła będzie mogła zabrać ze sobą do pociągu czworo dzieci w wieku do lat 14-tu bezpłatnie, przyczem podróż będzie się mogła odbywać bez żadnych ograniczeń na wszystkich linjach, we wszystkich pociągach i we wszystkich klasach, konieczne jest tylko, by opiekun towarzyszący dzieciom (bo dzieci muszą być pod opieką osoby dorosłej) kupił dla siebie bilet normalny, a dla dzieci bilety kontrolne po 20 groszy, które mu wyda każda kasa biletowa.

Warto kilka słów powiedzieć o tych biletach kontrolnych; nie są to bilety w zwykłem tego słowa znaczeniu, lecz piękne, estetyczne i barwnie ilustrowane broszurki, wydane przez Ligę Popierania Turystyki i zawierające pouczającą treść o podróżach po Polsce. Dzięki temu, broszurki, te staną się niewątpliwie dla młodocianych pasażerów najbardziej pożądaną i odpowiednią lekturą wagonową i miłą pamiątką z odbytej jazdy.

Podkreślamy więc — od 13 — 27 lipca br. dzieci podróżują bezpłatnie na Polskich Kolejach Państwowych. Niema żadnych utrudnień i żadnych ograniczeń. Drzwi wszystkich wagonów na P. K. P. stoją przed dziatwą otworem, należy tylko pamiętać, że dla dobra samej dziatwy konieczne jest otoczenie jej opieką podczas podróży, na co w zarządzeniu swojem położyły specjalny nacisk władze kolejowe.

Darmowy przejazd dzieci będzie zatem dozwolony tylko w towarzystwie pełnoletniego opiekuna, który na bilecie kontrolnym dla dzieci potwierdzi swoim podpisem, że bierze na siebie opiekę nad niemi podczas podróży i nie pozostawi ich własnemu losowi. Zresztą dla uniknięcia ewentualnych wypadków na tem tle, władze kolejowe wydały polecenie, by z okolic dworców usuwać dzieci bez opieki, proszące przygodnych podróżnych o zabranie do pociągu.

Szczegółowy tekst rozporządzenia o bezpłatnym przewozie dzieci został podany w afiszach Ministerstwa Komunikacji, które łącznie z pięknym rotograwiurowym plakatem, wydanym przez Ligę Popierania Turystyki, został wywieszony na wszystkich stacjach i przystankach kolejowych, jak również w lokalach wszystkich Zarządów gminnych w całej Polsce. Z afiszów tych bije wielkiemi literami napis: „Od 12 do 27 lipca dzieci podróżują bezpłatnie".

A więc Dziatwo, pakować walizki i na dworzec. Wesołej podróży i miłych wakacji życzą Wam P. K. P.

— ZGON H. LOEWENHERZA. — Zmarł wczorajszej nocy w Budapeszcie dr. Henryk Loewenherz. Zmarły z zawodu był adwokatem we Lwowie.

Wroku 1928 zostaje wybrany posłem na Sejm i sprawuje stanowisko wiceprezesa klubu posłów i senatorów BBWR.

Wybrany zostaje prezesem Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów i wiceprezesem Wszechpolskiej Federacji Ligi Narodów, wiceprezesem Instytutu Narodowościowego w Warszawie i Członkiem Instytutu Badań Międzynarodowych. W r. 1930 zostaje wybrany senatorem, a zarazem prezesem polskiej grupy Unji Międzyparlamentarnej, na której kongresach uczestniczy wielokrotnie. W Senacie był przewodniczącym komisji senackiej spraw zagranicznych.

Odznaczony był dwukrotnie krzyżem oficerskim Polonja Restituta, ze swe prace konstytucyjne w Senacie Krzyżem Komandorskim tegoż orderu, Krzyżem Obrony Lwowa, Orlętami i szeregiem innych odznaczeń polskich i zagranicznych. Osierocił żonę Zofję Habdank - Koporską i córkę mgr. praw Bożenę.

— Z II-GO KOŁA ZWIĄZKU REZERWISTÓW WE LWOWIE. Dnia 8 b. m. w świetlicy I-go Koła Zw. Rezerwistów przy pl. Gołuchowskich 1, III p. — odbyło się zebranie organizacyjne członków ćwiczących — zwołane przez Komendanta Koła w czasie ćwiczeń polowych dnia 5 b. m. Tematem obrad zebrania była reorganizacja Komendy Koła, jak i założenie kompanji przysposobienia wojskowego dla tych wszystkich rezerwistów, którzy w Armji nie przeszli przeszkolenia wojskowego. — Dłuższe przemówienie do zebranych wygłosili Komendant Koła i Referent Wychowania Obywatelskiego, którzy zebranych wezwali do pracy nad podniesieniem liczebnem Koła, przez żywą propagandę pośród znajomych i przyjaciół rezerwistów tak, by II-gie Koło, posiadające bardzo korzystne warunki rozwoju, było przykładem konsolidacji i pracy, dla innych komórek Zw. Rezerwistów w Polsce. — Powzięto też szereg korzystnych postanowień reorganizacyjnych i zmian personalnych na stanowiskach dowódców poszczególnych kompanji, jak i instruktorów wyszkolenia P. W.

Po zniesieniu sankcyj



Przewodniczący komitetów osiemnastu i trzynastu Madariaga (z lewej) i Vasconcellos (z prawej) opuszczają pałac Ligi Narodów po ostatniem posiedzeniu, na którem uchwalono zniesienie sankcyj antywłoskich.



— DOROCZNY SALON ARTYSTÓW PLASTYKÓW, ORAZ WYSTAWA GRAFIKI HISZPAŃSKIEJ. W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich, otwartym jest Salon Wiosenny Artystów - malarzy z całej Polski. Ponad 300 prac przedstawia dorobek artystyczny przeszło 50 malarzy. W ostatnim czasie nadesłała swe rzeźby artystka Dzielińska Zofja. W osobnych salach mieści się grafika hiszpańska i bierze w niej udział 30 najwybitniejszych grafików hiszpańskich. Oryginalność tematów poruszanych przez nich, budzi zrozumiałe zainteresowanie ze strony licznie wystawę zwiedzającej publiczności. Wystawa na wysokim poziomie artystycznym, została przez fachową krytykę bardzo przychylnie przyjęta. Całość wystawy uzupełniają piękne tkaniny i kobierce perskie ze zbiorów prywatnych. Pięknie wydany i bogato ilustrowany przewodnik ułatwia orjentację. Wycieczki zbiorowe korzystają ze znacznych ulg. Wystawa otwartą jest codziennie od 8 rano do zmroku bez przerwy. Dojazd tramwajami Nr. 10, pod bramę Targów.

— JAK NALEŻY OBCHODZIĆ SIĘ Z KOŃMI? W najbliższą niedzielę, dnia 12 lipca b. r., odbędzie się o godzinie 10-tej przed południem w sali Lwowskiej Izby Rolniczej Kopernika 20, wykład inspektora L. O. Z. p. Piotra Błaszczaka na temat: „Praktyczne wskazówki, jak należy obchodzić się z koniem". Zarząd Ligi Ochrony Zwierząt zaprasza na niniejszy wykład P. T. Właścicieli koni, woźniców, tudzież Członków i Sympatyków Towarzystwa.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Zdarzenia i wypadki

(a) ARESZTOWANIE POŁOŻNEJ SMOLIŃSKIEJ. Do dyspozycji sędziego śledczego odstawioną została w dniu wczorajszym Karolina Smolińska, położna, zamieszkała przy ul. Wołyńskiej 7, pod zarzutem wykonania niedozwolonego zabiegu na Zofji Sikorskiej, żonie robotnika, która niebawem zmarła na sali szpitalnej.

(a) KRWAWE ZAJŚCIE NA BATORÓWCE. Stanisław Celta w towarzystwie jakiegoś drugiego osobnika napadł wczoraj wieczorem na Batorówce na 55-letniego robotnika Jacentego Bielakowskiego i pobił go ciężko. Obaj napastnicy zostali aresztowani. Dochodzenia wykazały, że napad dokonany został na tle politycznem; Celta bowiem, skrajny lewicowiec, miał jakieś bliżej nieznane porachunki z narodowcem Bielakowskim.

(a) ZAMACH SAMOBÓJCZY PIJANEJ KORYNTJANKI. Wśród straganów na pl. Św. Teodora usiłowała wczoraj otruć się Zofja Zając, pozostająca w stanie zupełnego opilstwa.

(a) WŁAMANIE MIESZKANIOWE. Nieznany sprawca włamał się wczoraj do mieszkania Jakóba Migdena i skradł na jego szkodę wartościową marynarkę, zawierającą dwie książeczki oszczędnościowe: jedną na 100 dol., drugą na 500 zł.

FATALNY UPADEK DO OTWORU WINDY

(a) We fabryce „Aida" (ul. Sakramentek 16) wydarzył się wczoraj w południe wstrząsający wypadek. Robotnik, Jonasz Schreitzer, liczący 22 lat, wpadł do klatki windy i upadł wgląb z wysokości II. p. W stanie groźnym przewieziony został do szpitala powszechnego.

PRZESTĘPCA WOŁYŃSKI PRZYTRZYMANY WE LWOWIE

(a) W śródmieściu przytrzymany został jakiś osobnik, którego zachowanie się budziło pewne podejrzenia. W czasie przesłuchania odmówił podania nazwiska, dodał jednak, że pochodzi z Równego. Po przesłaniu rysopisu przytrzymanego do kom. P. P. w Równem, nadeszła odpowiedź, że przytrzymanym został niebezpieczny przestępca wołyński, Dawid Habończuk, poszukiwany przez władze policyjne i sądowe. Przestępcę odstawiono wczoraj pod eskortą do Równego.

W ZAGADKOWEM ZAJŚCIU 5 OSÓB RANNYCH

(a) Policja zajmowała się w dniu wczorajszym rozpatrywaniem zagadkowego zajścia, jakie rozegrało się w ciągu minionej nocy na Zamarstynowie na tle bójki kilku osób z uchodzącymi, spłoszonymi włamywaczami. Zawezwany lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego opatrzył pięć rannych osób, biorących udział w tej bójce: Karola i Hilela Neua, lokatorkę, Berte Kerzer, dalej dozorcę kamienicy nr. 10 przy ul. Panieńskiej, oraz jednego ze złodziei, drugiego Ludwika Budylaka przytrzymano w szynku Pfeffera na Zamarstynowie.

TRICK SPRYTNEGO OSZUSTA

(a) Od czasu do czasu wypływa stary trick oszustów na tle rzekomego powrotu z Ameryki bogatego reemigranta, aresztowanego we Lwowie i ofiarującego dużą kwotę za wydobycie go z celi więziennej, przyczem sieć zarzuconą jest przez oszusta na jakąś upatrzoną już z góry ofiarę, mającą krewnych w Ameryce. Przedewszystkiem oszust taki szuka za takim osobnikiem, zamieszkałym poza Lwowem, — i mającym krewniaka w Ameryce a potem zarzucona sieć szybko już przynosi oszustowi plon. Aż do Strychaniec w pow. brzeżańskim, położonych w pobliżu Buczacza, pojechał jakiś oszust lwowski i usidlał tam biedaka, zarobnika, Dymitra Strzelca, którego szwagier przebywa w Ameryce. Opowiadał tedy Strzelcowi, że szwagier, dorobiwszy się za oceanem dużego majątku, w drodze do Strychaniec, został za jakąś drobnostkę aresztowany i obiecuje Strzelcowi znaczniejszą sumę pieniężną, jeżeli przyjdzie do Lwowa i złoży za niego kaucję. Biedny zarobnik pożyczył 150 zł. w kilkunastu miejscach i w towarzystwie oszusta przybył wczoraj do Lwowa. Tu oszust zaprowadził go do gmachu sądowego przy ul. Batorego, wziął z rąk Strzelca 150 zł. i innym korytarzem umknął w nieznanym kierunku. Stary trick nie zawiódł oszusta.

Czy trzeba rozszerzyć społeczne lecznictwo?

Wysoce pouczające dane o wpływie Ubezpieczeń Społecznych na zdrowotność publiczną znajdujemy w artykule dr. Jerzego Bujalskiego, zamieszczonym w czasopiśmie „Lekarz Polski".

Na 1000 mieszkańców leczyło się w zakładach leczniczych na terenie całego Państwa w roku 1935-tym 22,6 chorych, podczas gdy na 1000 uprawnionych do świadczeń leczyło się na koszt ubezpieczenia społecznego 49,7 chorych. Różnica więc uderzająca; ubezpieczonych, leczonych w szpitalach, mamy zgórą dwa razy tyle, co nieubezpieczonych. Gdyby ten wskaźnik leczenia szpitalnego, jaki wykazuje ubezpieczenie społeczne, zastosować do ludności całego Państwa, to zamiast 724.700 chorych, powinno się było leczyć 1,587.495, czyli o 862.795 więcej.

Wszystkie województwa — stwierdza dr. Bujalski — wykazują dużą przewagę ilościową leczonych na korzyść ubezpieczenia. Np. w województwie kieleckiem, które posiada tylko 12 proc. ludności, uprawnionej do świadczeń ubezpieczenia społecznego, 46,3 proc. leczonych w szpitalach leczy się na koszt ubezpieczenia.

Zastosowanie w stopniu znacznie wyższym leczenia szpitalnego przez ubezpieczenie społeczne dla uprawnionych do świadczeń, niż dla reszty ludności, znajduje wyraz w zmniejszonej śmiertelności wśród ubezpieczonych; statystyka zgonów w r. 1935 i zgonów uprawnionych do świadczeń z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby wynika, że zgony wynoszą w Państwie w stosunku do ogółu ludności — 1,48 proc., zgony zaś uprawnionych do świadczeń w stosunku do ogólnej liczby uprawnionych wynoszą 0,85 proc. Gdyby więc opiekę, jaką daje w chorobie ubezpieczenie społeczne, rozszerzyć na całą ludność i wskaźnik śmiertelności dla ubezpieczonych zastosować do całej ludności państwa, to zgony wynieść powinny 271.502 wobec 470.998 zgonów faktycznych. Naodwrót, gdyby wskaźnik śmiertelności w Państwie zastosować do ubezpieczonych, to zgony wśród tej grupy ludności powinny wynieść 51.559, wobec 29.250 zgonów faktycznych.

Różnica w stopniu śmiertelności ubezpieczonych i nieubezpieczonych występuje najjaskrawiej dla województw południowych, w których uprawnieni do świadczeń ubezpieczenia stanowią 10,3 proc., a dają zgonów tylko 4,6 proc.

Tak więc dodatni wpływ ubezpieczenia na stopień śmiertelności jest całkiem widoczny. Zresztą — dodaje dr. Bujalski — czyż można sobie wyobrazić, by praca, dokonywana przez ubezpieczenia społeczne, mogła nie wywrzeć wpływu, choćby nie można było go ujawnić w całej rozciągłości w cyfrach? Wystarczyłoby przecież stwierdzić, że te przeszło trzy i pół miljona obywateli ma zapewnioną opiekę lekarską w chorobie, a ta opieka, choćby była niedostateczna ze stanowiska ideału, takich czy innych wymagań, jest bez wątpienia lepsza, niż brak opieki, by, nie uciekając się do dowodów cyfrowych, stwierdzić wyższy poziom zdrowotny tej grupy obywateli.

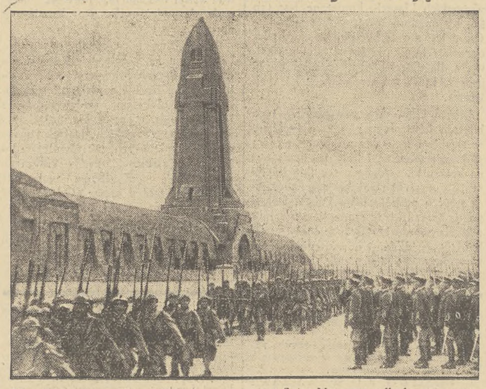
Jeszcze dwa pełne wymowy zestawienia cyfrowe. Wydatki ubezpieczenia społecznego w r. 1935 wyniosły na samą tylko opiekę w chorobie i akcję zapobiegawczą 18,8 zł. na głowę, gdy wydatki na całą służbę zdrowia w Państwie (łącznie z wydatkami ubezpieczenia) wyniosły na głowę 5.68 zł.

W roku 1935 ubezpieczenie na wypadek choroby udzieliło 13,675.526 porad (bez Górnego Śląska), czyli przeciętnie jeden ubezpieczony wraz z rodziną korzystał 8,15 razy z porady lekarskiej w roku.

Ludność nieubezpieczona leczy się bez wątpienia o wiele mniej. Gdyby wskaźnik korzystania z opieki lekarza w ubezpieczeniu społecznem zastosować do całego Państwa, to otrzymalibyśmy cyfrę 122,655.218 porad rocznie. Gdyby lekarz, pracując 300 dni w roku, udzielił dziennie 30 porad, to porady te wymagałyby zatrudnienia 13.628 lekarzy, tj. liczby znacznie większej, niż posiadamy obecnie.

Tak więc, uprawnieni do świadczeń ubezp. społ. znajdują się w znacznie lepszych warunkach w dziedzinie opieki nad zdrowiem, niż reszta ludności. Stąd — słuszny wniosek dr. Bujalskiego o konieczności dalszej rozbudowy lecznictwa społecznego.

Nowi oficerowie francuscy defilują



Na zakończenie roku w Szkole wojennej w Saint-Maiscent odbyły się nominacje nowych oficerów armji francuskiej, absolwentów szkoły. Na zdjęciu nowomianowani oficerowie podczas defilady na placu rewij w Douamont.

Umorzona skarga p. Mackiewicza

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł. — mg.) Skarga naczelnego redaktora wileńskiego dziennika „Słowo" b. posła Mackiewicza przeciwko wicepremjerowi Kwiatkowskiemu, nie znalazła rozstrzygnięcia na rozprawie publicznej. Sąd grodzki I. wydziału na posiedzeniu niejawnem wydał postanowienie, umarzające sprawę p. Mackiewicza. Sąd uznał za niewłaściwe rozpatrzenie skargi, gdyż ministrowie według Konstytucji, odpowiadać mogą za swoje wystąpienia jedynie przed trybunałem stanu.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. Zofja ze Sheybalów Wyspiańska

żona em. sędziego S. Apel., po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu w 79 r. życia.

Bolesny cios dotknął znane i cenione rodziny Wyspiańskich i Kosińskich.

Odeszła od nas z wyroku Boskiego najlepsza Żona, Matka i Kobieta. Oddana domowi i wychowaniu dzieci, dała im wiary światłość, wiedzy poznania i umiłowanie ziemi ojczystej. Stanowiła świetlany typ Matrony polskiej, w najpiękniejszem tego słowa ujęciu. Cechowała Ją wiara głęboka i stąd płynąca etyka chrześcijańska. Wypełnienie swego żywota znalazła w pracy i obowiązkach. Łagodność, wyrozumiałość i cierpliwość zaznaczała w każdem swem wystąpieniu. Może być snadnie wzorem w tych poczynaniach, które są udziałem kobiety. I można o Niej powiedzieć te najszlachetniejsze słowa, że głodnych karmiła, nagich odziewała i bliźnich kochała — i nie znała brzemienia krzywdy ludzkiej.

Osierociła: męża Władysława, córkę Marję Kosińską, żonę rejenta w Żmigrodzie i syna Tadeusza, inż. PKP, oraz kapitana rezerwy.

Cześć Jej zacnej pamięci!

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Ze srebrnego ekranu

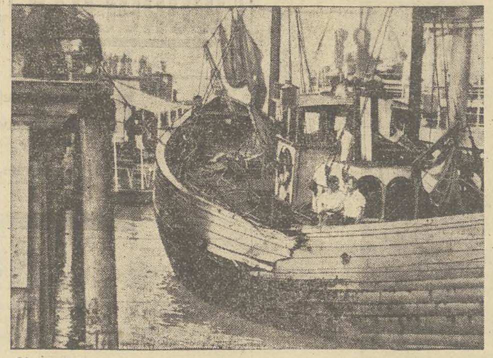
„Sprawa 444" i „Promenada miłości"

(„Kopernik")

„Sprawa 444" to film sensacyjno-kryminalny, ale bardzo daleko odbiegający od filmów tego rodzaju swoim umiarem, swoją niejako salonowością. Mimo tego trzyma widza w ustawicznem napięciu aż do ostatniej sceny, w której dowiadujemy się ku swemu zdumieniu, kto właściwie był sprawcą zastrzelenia człowieka i „wyjącego psa". Film b. ciekawy i na wysokim poziomie, na jakim postawiła go świetna trójka aktorska: Warren Wiliam, Mary Astor i Allen Jenkins.

W zupełnie inny świat przenosi nas miła i wesoła komedja muzyczna „Promenada miłości", której akcja toczy się kolejno w Honolulu, Chinach i w słynnej wojskowej akademji West Point w St. Zjednoczonych, której jest też apoteozą. W historję miłości dwojga młodych serc (Ruby Keeler i Dick Powell) reżyser (słynny Frank Borzage) nadzwyczaj zgrabnie wplótł i manewry marynarki, i tańce hawajskie, i melodyjne piosenki, i parady kadetów, i beztroski humor — i wogóle wszystko co mogło ten film świetną a nienużącą rozrywką uczynić. (w.)

Schwytanie korsarkiego statku



Głośna była niedawno odyssea kosarskiego statku „Gril Pat", którego kapitan wraz z 5 osobami załogi po wyjeździe z portu macierzystego Grimsby zbuntował się. — Po pełnym emocji pościgu udało się angielskiemu parowcowi schwytać okręt korsarzy w brytyjskiej Gwinei. Na zdjęciu okręt korsarski po schwytaniu go przez okręt rządowy.

Z RUDEK

Wypadek samochodowy pod Samborem

Rudki. (Tel. wł. P.). Samochód osobowy z numeracją warszawską, prowadzony przez inż. Edw. Klemensa Rusieckiego z Warszawy, przejechał na drodze Sambor-Rudki 18-letnią Magdalenę Nyrka z Beńkowej Wiszni pow. Rudki, służącą w Koniuszkach Siemianowskich. Przejechana doznała licznych obrażeń na głowie i całem ciele i po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewieziona została tym samym samochodem w groźnym stanie do szpitala powszechnego w Samborze. Powodem przejechania własna nieostrożność służącej.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU ROLNEGO

Rudki. (Tel. wł. P.). Na terenie strajkowym w majątku Lanckorońskich w Komarniańszczyźnie i w majątku Stanisława Bala w Ostrowie Tuligłowskim nastąpiło już uspokojenie i robotnicy rolni, uzyskawszy podwyżkę zarobków, przystąpili do pracy. Wczoraj 58 robotników z powiatu sanockiego, sprowadzonych do tych majątków, opuściło teren powiatu rudeckiego.

POWIESIŁ SIĘ W KLASIE. Pomocnik murarski z Sądowej Wiszni Antoni Łosuś, zajęty u kierownika szkoły w Błozwi Dolnej, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w sali szkolnej. — Przyczyną rozstrój nerwowy.

GR.-KAT. BISKUP PRZEMYSKI NA WSI. Do Kupnowic Starych pow. Rudki przybył biskup gr.-kat. z Przemyśla ks. Kocyłowski na zakończenie misji parafjalnej.

Z JAWOROWA

POŻEGNANIE. Z końcem ub. miesiąca opuściła na stałe miasto Jaworów p. Marja hr. Łosiowa, żona przedwcześnie zgasłego ś. p. starosty pow.: dr. Jerzego hr. Łosia. Uroczyste pożegnanie zorganizowały: Rodzina Urzędnicza i Z. O. P. K., w których p. Łosiowa piastowała godność przewodniczącej. Z żalem rozstajemy się z działaczką społeczną tej miary, co p. Łosiowa, która swym taktem i pracą społeczną zaskarbiła sobie serca wszystkich jaworowian. Niechaj w Jej nieszczęściu będzie osłodą miłość i pamięć, którą pozostawia po sobie wśród mieszkańców Jaworowa.

PRZENIESIENIE. Z dniem 1 b.m. rozporządzeniem Ministra WR. i OP. został przeniesiony na inne stanowisko służbowe do Kołomyji p. Ferdynand Tycholis, miejscowy Komendant Powiatowy Związku Strzeleckiego, Pow. Instruktor LOPP. itd. Działalność p. Tycholisa w Z. S. i LOPP. była tak znaczna, że władze zwierzchnicze w uznaniu zasług i pracy w tych towarzystwach nadały mu Odznakę Komendacką i Odznakę Honorową LOPP. Z żalem rozstajemy się z nim i odchodzącemu życzymy krótko: Szczęść Boże.

Z PRZEMYŚLA

WALNY ZJAZD POWIATOWY DELEGATÓW MŁODEJ WSI odbył się w ub. tygodniu. W obradach wzięły udział miejscowe władze z p. starostą Remiszewskim na czele, oraz delegaci poszczególnych kół w liczbie około 30. Po sprawozdaniu Zarządu obecnego ze swej działalności, dokonano wyboru nowego Zarządu z prezesem Jaworskim i wiceprez. Michalewiczem na czele. Do zebranych przemówił gorąco p. starosta Remiszewski, inż. Czeremkiewicz i instr. Michalewicz. Mówcy życzyli dalszej owocnej pracy. Zebrani wznosili okrzyki na cześć starosty.

WIZYTACJI KANONICZNEJ w pow. jaworowskim dokonał onegdaj JE. ks. biskup sufragan rzym. kat. Tomaka. Biskupa powitał na granicy powiatu uroczyście tamtejszy starosta oraz rzesze ludności. Po odbytej procesji dokonał ks. biskup wizytacji powiatu.

DZIEŃ CHORYCH. Dzięki staraniom Akcji Katolickiej, odbył się „Dzień Chorych" w naszem mieście. Przetransportowano do kościoła około 200 osób. W akcji tej wybitnie pomagały drużyny ratow. Polsk. Czerw. Krzyża. Po nabożeństwie odbyło się śniadanie dla chorych.

OTWARCIE PRZYSTANI RZECZNEJ L. M. K. Z dniem 27 czerwca została otwarta na prawym brzegu Sanu przystań dla przechowywania łodzi i kajaków. Prócz tego przystań wypożycza je do przejażdżek.

POWIATOWY ZJAZD DELEGATÓW ZW. REZERW. odbył się onegdaj w lokalu przy ul. Fredry. W obradach wzięło udział 13 delegatów pow. z prezesem okręgu p. Gorlickim na czele. Po sprawozdaniach, rozwinięto ożywioną dyskusję. Poczem uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i dokonano nowego wyboru.

OBURZAJĄCE ZAJŚCIE miało miejsce w tut. gimn. im. J. Słowackiego. Mianowicie, podczas rozdania świadectw jeden z uczniów niższej klasy targnął się czynnie na poważanego prof. Lorenza.

ZNAK KRYZYSU. Ostatnio zamknięto kino „Europa" i „Fotoplastikon" na skutek słabej frekwencji.

Z GRÓDKA JAG.

KRONIKA GRÓDECKA. W powiecie gródeckim prowadzone są prace jednocześnie na pięciu gościńcach, około rekonstrukcji dróg. Zatrudnionych przy tych robotach jest około 600 miejscowych robotników.

Gajowy w lasach hr. Gołuchowskiego Michał Topolski w Wielkopolu koło Janowa pow. Gródek Jag. strzelił do Pawła Borowca, zbierającego maliny w lesie. Borowiec trafiony został śrutem w głowę i w plecy. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala. Dochodzenia prowadzą organa policji z Domażyra i z Janowa.

W zabudowaniach Stefana Kiszki na lwowskiem przedmieściu w Gródku Jag. wybuchł pożar, który zniszczył pasiekę i stajnię. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się bartnika z ogniem, który Kiszka rozłożył w pasiece przy wybieraniu miodu.

Z BRODÓW

FUNDUSZ PRACY NA INWESTYCJE W BRODACH. W ostatnich czasach miasto Brody przybrało zupełnie odmienny wygląd, gdyż uporządkowane zostały ulice, odnowiono liczne domy, przeprowadzono wodociągi, elektryfikację i t. d., tak z własnych kredytów, jak też z państwowych.

W wielkiej mierze z pomocą finansową pospieszył Fundusz Pracy, który za pośrednictwem Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Tarnopolu udzielił miastu Brody znaczniejsze kwoty. I tak w r. 1934/35 udzielił na elektryfikację 20.000 zł., na budowę wodociągów 8.000 zł. W r. 1935/36 udzielił na elektryfikację 15.000 zł., na budowę rzeźni 6.000 zł. i na budowę kanalizacji 4.500 zł. W roku 1936/37 udzielił na wodociągi 10.000 zł., na kanalizację 5.000 zł., na rzeźnię 15.000 zł. i na roboty drogowe 6.000 zł. Zatem Fundusz Pracy do tej pory udzielił Brodom łącznie 89.500 zł.

Przy tej sposobności podkreślić należy, że przez Fundusz Pracy są subwencjonowane nietylko kapitalne inwestycje publiczne, jak drogi, parki, elektrownie, wodociągi, kanały, rzeźnie, chłodnie, hale targowe, łaźnie szpitale i t. p. ale również najdrobniejsze inwestycje wiejskie, jak budowa szkół, Domów ludowych, a także zakładanie ogródków działkowych i wreszcie opieka nad biedną młodzieżą i dziećmi.

Z KAŁUSZA

ŁĄDOWANIE W KAŁUSZU

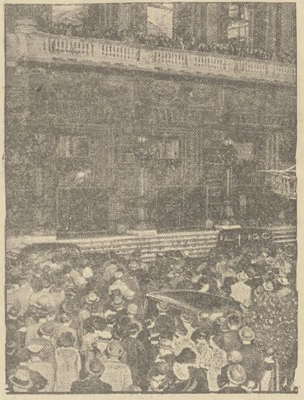
Kałusz. (Tel. wł. O.). Dnia 7 bm. o godz. 16.30 wylądował na polach gromady Studzianka pow. kałuskiego szybowiec Komar nr. 27, prowadzony przez por.-pilota Andrzeja Włodarkiewicza z centr. wyszk. szyb. w Ustjanowej. Szybowiec został załadowany na samochód i odwieziony dnia 8 bm. do Ustjanowej.

Z WOROCHTY

WYMOWA STATYSTYKI. Zbiorowa gmina Worochta wynosi 27.121.41 ha obszaru, w tem lasów: 20.867.46 ha, nieużytków: 2.228.28 ha. Ludność: 4.287 mieszk. Z tego Worochta: 2.966 m., w tem: 860 Polaków, 1.820 Rusinów (Huculi), 286 Żydów. — Tatarów: 1.321 mieszk., w tem: 233 Polaków, 692 Rusinów, 392 Żydów. Budżet gminy Worochta na rok 1936/37 wynosi 34.308.04 zł., klimatyki: 24.518 zł.

ROBOTY DROGOWE. W szybkiem tempie prowadzi się w uzdrowisku roboty drogowe, ażeby doprowadzić do ładu komunikację pomiędzy poszczególnemi punktami. Z najważniejszych prac wymienić należy odbudowę odcinków głównej drogi, oraz budowę nawierzchni na drodze do kościółka. Tę ostatnią zwłaszcza pracę powitać należy ze szczerem uznaniem, tembardziej, że odbudowana droga udostępni kościółek z dwu stron i rozszerzy możliwość najbliższych spacerów.

Koncert strajkujących artystów



Artyści paryskiej Opery Komicznej, którzy przystąpili do strajku, urządzili na balkonie Opery koncert. Przysłuchiwały mu się tłumy.

Ten ma powodzenie

Na wyspie św. Maurycego, o tysiące kilometrów od rodzimej Anglji, znajduje się mały garnizon angielski. Należący do składu załogi kanonier Rardsmith, kawaler, który przebywa tam już parę lat, znudził sobie stan kawalerski i postanowił ożenić się. Ale jak? Na wyspie niema wcale Europejek. Mądry kanonier sięgnął do głowy po rozum: napisał list do burmistrza rodzinnego miasta — Tottenham — prosząc go o wybranie dlań odpowiedniej towarzyszki życia spośród rodaczek. Burmistrz przejął się bardzo tą sprawą i wywiesił ogłoszenie odnośne na bramie ratusza.

Po kilku dniach na biurku burmistrza leżało już czterysta ofert, tyle bowiem niewiast wyraziło chęć poślubienia samotnego żołnierza na dalekiej wyspie. Burmistrz przesłał radosną wiadomość na wyspę św. Maurycego pocztą lotniczą. Po dwóch tygodniach otrzymał odpowiedź: „Dotychczas byłem samotnym żołnierzem Jego Kr. Mości, obecnie jestem najszczęśliwszym szeregowcem w armji angielskiej; czuję się jakbym był generałem. Napiszę do każdej z czterystu kandydatek i z nadesłanych odpowiedzi wywnioskuję, która z nich będzie najodpowiedniejszą dla mnie żoną. Gdy dokonam już wyboru, zwrócę się do pana, panie burmistrzu, z prośbą o zaszczycenie ślubu mego w charakterze świadka".

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

...program radjowy

PIĄTEK, DNIA 10 LIPCA

6.30 Audycja poranna. 7.30 (Lw.) Program na dzisiaj i parę informacyj. — 7.40 Audycja poranna c. d. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) „Nieśmiertelne melodje" — (płyty). 12.55 (Lw.) Informator turystyczny. 13.00 (Lw.) Życie stowarzyszeń regjonalnych. — 13.05 Dziennik południowy. 14.30 (Lw). „Melodje popularne" — (płyty). — 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. 16.00 „Miniatury muzyczne". 16.45 „Wewnętrzne prace P. O. W. w 1914 — 1915 r." 17.00 Recital śpiewaczy Korwin - Szymanowskiej. 17.20 Trio salonowe Polskiego Radja. 17.50 „Poradnik sportowy" — redaktor Józef Włodarkiewicz. 18.00 (Lw.) „Burkut" — Zdrojowisko in Partibus Infidelium" — wygłosi Zygmunt Vogel. — 18.10 (Lw.) „Prząśniczki" — (płyty). 18.25 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. — 18.45 Pogadanka propagandowa. — 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami Polskiego Radja. 19.00 Koncert muzyki polskiej na Wawelu w Krakowie. — 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Pogadanka aktualna. 21.05 „Mozaika muzyczna". 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 OBSZERNE POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Chmielowskiego 5. 3335

DO WYNAJĘCIA, jeden pokój, kuchnia. Mokłowskiego sześć. (Boczna Kulparkowskiej). 3321

DWUPOKOJOWE mieszkanie, tanio do wynajęcia. Wiadomość Pawlikowskiego 4. Kwiatkowski. 3326

ZYBLIKIEWICZA 17, I. p., ładne 2 pokoje kawalerskie, umeblowane, do wynajęcia, zaraz. 3333

TRZY POKOJE, komfort, I. p., słoneczne, do wynajęcia bezdzietnym rządowcom. Piekarska 47, gospodarz. 3334

POKÓJ, kuchnia, komfort, do wynajęcia, Filipówka, Stefczyka 3. 3336

PEŁNOKOMFORTOWE, trzypokojowe mieszkanie słoneczne, do wynajęcia. — Wulecka 10. 3337

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, balkon. Paulinów 12 B, zaraz wynajmę. 3347

POKOJU z kuchnią poszukuje urzędnik państwowy. „Urzędnik" Administracja. 3348

POKÓJ UMEBLOWANY, osobne wejście, łazienka, z utrzymaniem lub bez, dla 1 ew. 2-ch osób, zaraz do wynajęcia. Głęboka 21, parter, m. 2. 3288

2 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia. Żyżyńska 3. 3338

5 POKOI, komfort do wynajęcia, od sierpnia. Kadecka 4. 3340

GARSONIERA, wykwintnie umeblowana, łazienka, telefon, wynajmę. Friedrichów 8. 3343

ZIMNA WODA, blisko stacji, dwa pokoje, kuchnia 30 zł. wynajmie — Lwów, Reja 4, drzwi 3. 3345

Daj grosz na T. S. L.

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

DOM - WILLĘ, z dużym ogrodem — urocze położenie — całą wolną — sprzedam. Dobromil, Prof. Jan Mazur. 3342

PIANINO Koch Korselt za 500 zł. sprzedam. Pod „Wyjazd" do Admin. 3350

ZDROJOWISKA

WOROCHTA, Odstąpię jednomiesięczny pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie z całkowitem utrzymaniem za 120 zł. Wiadomość w kantorze Dziennika Polskiego.

TRUSKAWIEC Pensjonat „Marja-Helena". Centrum, kuchnia djetetyczna, solidnie, tanio. 3319

PODLEŚNIOW, p. Tatarów. Willa „Krzysieńka" poleca pokoje z utrzymaniem. 3344

WOLNE POSADY

SEKRETARZ - INKASENT (KA), katolik, potrzebny z kaucją zł. 500. Podać wykształcenie. Zgłoszenia pod „Kulturalna Instytucja". 3330

POWAŻNA FIRMA przyjmie praktykantkę biurową, piszącą biegle na maszynie. Oferty z odpisami świadectw do Administracji pod „Biegła". 3349

POSZUKIWANA zdolna ondulatorka od zaraz. Fryzjer Matias, Bolechów. 3331

CHŁOPCA do praktyki blacharskiej, z płacą tygodniową, przyjmie pracownia. Zyblikiewicza l. 13. 3332

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

POSŁUGACZKA, czysta, spokojna, dobrze polecona, szuka zajęcia. Wiadomość: Zimorowicza 3, u dozorcy. 3329

N A U K A

POLKA, pozna gentlemana, mówiącego biegle po francusku, niemiecku i rosyjsku. Zgłoszenia „Dziennik Polski" pod „Cel konwersacja". 3339

R Ó Ż N E

CZYSTOŚĆ odnawia brudne sufity, ściany malowane, tapetowane, myje okna, telef. 259-17.

PRZYJEZDNYCH, wycieczki, zdrowo, tanio, uczciwie wiktuje „Pijalnia Mleka Oaza", Rutowskiego l. 22. 3341

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materjały bielskie. Telefon 270-25. 3346

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.